

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PIŚMO CODZIENNE



Dzisiejszy numer liczy **8 str.** Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg Konto czekowe P. K. O. Nr 166-315. Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdansk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, Siankiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowroclaw, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, czwartek 10 grudnia 1931 Nr. 284

Spełnijmy godnie obowiązek obywatelski w dniu spisu ludności

Dzisiaj dn. 9 bm. odbywa się powszechny spis ludności. Nie będzie w całej Polsce ani jednego mieszkania, ani jednego budynku mieszkalnego a nawet więcej: ani jednego schronienia, gdzie zamieszkał człowiek, choćby miało to być w namiocie, na tratwie, lub w cygańskim wozie wędrownym, gdzieby nie złożył swej wizyty honorowy komisarz spisowy. Jeśli w mieszkaniu nie zostanie nikogo to przyjdzie raz drugi i trzeci. O znajdujących się poza domem zasięgnięciu potrzebnych informacji od tych, których zastanie. W każdym razie, wszyscy muszą być spisani i opisani i wciągnięci na arkusze spisowe.

O celach II spisu ludności wszyscy obywatele są już dostatecznie uświadomieni. Wszyscy wiedzą, że wyniki spisu otworzą strukturę społeczną, gospodarczą, narodowościową i wyznaniową państwa polskiego, że rzuca jasne światło na stosunki zawodowe, kwestję mieszkaniową i budowlaną i na wiele innych ważnych zagadnień społecznych i państwowych, nie mówiąc już o samym dostarczeniu cyfry ludności w państwie.

Spółczesność dała wyraz swemu zrozumieniu celów spisu. Najwznowniejszym jednakże jest fakt, że znalazło się w społeczeństwie około 150.000 osób, które bezinteresownie zaoferowały swą pracę w charakterze honorowych komisarzy spisowych. Zrozumienia dobrej woli, a często entuzjazzmu tych ludzi nie przyćmiła nawet ciężka atmosfera powszechnego kryzysu.

Akcja spisowa, obejmująca cały kraj, opiera się więc na 150-tu tysięcznej ochotniczej armii, ożywionej jaknajlepszym duchem pracy społecznej. O tem należy przedewszystkiem pamiętać. Komisarz spisowy, który zapuka w dniu 9 grudnia do każdego mieszkania, to obywatel (lub obywatelka), który bezinteresownie podjął się kilkudniowej i niełatwej pracy. Społeczeństwo powinno w całej rozciągłości

ocenić tę ofiarność. Życzliwe przyjęcie zgłaszającego się do domu komisarza powinno stać się pierwszym tego dowodem. To jednak nie wystarczy. Należy również ułatwić pracę komisarzowi, przygotowując wcześniej odpowiedzi na pytania kwestionariusza spisowego, przytem odpowiedzi proste i prawdziwe.

Prawdziwość i dokładność zeznań jest zasadniczym obowiązkiem wobec aktu państwowego

tak wielkiej wagi, jakim jest spis. Nieczego się przytem obawiać nie trzeba, pamiętając, że tajemnica spisowa jest przestrzegana jaknajskrupulatniej, i że na nieczyją szkodę zeznania spisowe nie mogą być wykorzystane. Wprost przeciwnie: spis odbywa się wyłącznie po hasłem dobra państwa i wszystkich obywateli.

A zatem w dniu dzisiejszym spełnijmy godnie i obojętnie swój obowiązek!

„Dziś, jutro władza w Niemczech przejdzie w nasze ręce“

zapowiada Hitler w nowym wywiadzie

Rzym, 9. 12. (PAT.). „Gazetta del Popolo“ drukuje interesujący wywiad z Hitlerem. Hitler oświadczył, że narodowy socjalizm Niemiec dąży do objęcia władzy w drodze konstytucyjnej.

Czas pracuje dla nas — mówił Hitler. — Sytuacja dojrzała do tego, abyśmy stanęli u steru rządu. Pogląd o kontakcie z niemieckim centrum nie odpowiada prawdzie. Narodowy socjalizm wypowiada również otwartą walkę centrum katolickiemu. Nie oznacza to zwalczania Kościoła katolickiego. Ponieważ Kościół reprezentuje nie ruch polityczny, lecz zasady religijne, nie jest naszą winą, jeżeli katolicyzm identyfikuje się z centrum.

W sprawie polityki zagranicznej Hitler powiedział: Nie jesteśmy w stanie zapłacić reparacji, natomiast długi prywatne zapłacimy. Odszkodowania są szaleństwem. Jeżeli Francja będzie przy nich obstawać, do czeka się

BANKRUCTWA NIEMIEC. Zbliżenie Francji i Niemiec od niej zależne. Francja uzbrojona od stóp do głów, finansowo silna nie może pomimo wszystkiego traktować 65-miljonowego narodu niemieckiego jako wartość drugorzędą. Pokolenie, które stanowi szeregi narodowych socjalistów, reprezentuje nową generację, która nie może być odpowiedzialna za Traktat Wersalski. Nie uznaje ona traktatów, które Niemcy nie są w stanie respektować. NA WIOSNE ODBĘDĄ SIĘ WYBORY DO SEJMU PRUSKIEGO. ZWYCIĘSTWO NASZE BĘDZIE PRZYTLĄCZAJĄCE. Pokonamy centrum i socjal-demokratów i OBEJMIEMY RZĄDY NAJWIĘKSZEGO I NAJWAŻNIEJSZEGO Z POŚRÓD PAŃSTW RZESZY. Na zapytanie, jak się ustosunkuje narodowy socjalizm do wyboru prezydenta Rzeszy, Hitler udzielił odpowiedzi z zastrzeżeniem, że nie będzie ona opublikowana.

W hołdzie swemu szefowi Marszałkowi Piłsudskiemu

Delegacja 16 rumuńskich p. w. w Belwederze

Warszawa, 9. 12. (PAT.). We wtorek, 10. 8 bm. w pałacu belwiderskim P. MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI w obożeniu oficerów gabinetu ministra spraw wojsk. i adjutantury PRZYJĄŁ DELEGACJĘ 16-go PUŁKU PIECHOTY Z RUMUNJI, którego to pułku p. Marszałek jest szefem. Delegacja składała się z dowódcy pułku pułk. Keintrla, zastępcy dowódcy pułku ppułk. Bria, majora Popescu i por. Varsavski'ego, z rumuńskim attache wojskowym pułk. Constantinescu na czele, i przedstawiona została p. Marszałkowi jako szefowi pułku.

W czasie przedstawiania dowódca pułku

złożył p. Marszałkowi wyrazy hołdu i oddania w imieniu własnym oraz wszystkich oficerów i podoficerów i szeregowych pułku.

P. Marszałek Piłsudski przez czas dłuższy gawędził serdecznie z oficerami tego pułku, oświadczając im, że rad jest z ich wizyty i że przez cały czas pobytu w Warszawie podejmowani będą przez pierwszy pułk szwoleżerów, którego p. Marszałek jest szefem.

Tegoż dnia delegacja podejmowana była śniadaniem przez szefa gabinetu majora Sokolowskiego, a w środę, dn. 9 bm. weźmie udział w uroczystości dorocznego święta pierwszego pułku szwoleżerów.

Min. Zaleski wyjechał do Londynu

Warszawa, 9. 12. (PAT.). Wczoraj w południe p. minister Zaleski w towarzystwie szefa gabinetu p. ministra Szumla-kowskiego opuścił Warszawę, udając się do Londynu. Na dworcu głównym żegnał p. ministra ambasador Wielkiej Brytanji Erskine oraz grono wyższych urzędników MSZ. z p. min. Szumla-kowskim na czele.

5 milionów bezrobotnych w Niemczech

(o) Berlin 9. 12. (tel. wł.) Liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła z dniem 1 grudnia rb. 5 milionów osób

Sprawę polsko-gdańską w Hadze

Haga, 9. 12. (PAT.). Przed trybunałem sprawiedliwości w Hadze przemawiał wczoraj prawnik polski prof. de Vischer, który stwierdził, że Polska w sporach z Gdańskiem może się powoływać na konstytucję W. M. Gdańska. Następnie prof. de Vischer motywował obszernie tezę polską w sprawie równouprawnienia obywateli polskich i gdańskich w Gdańsku — opierając się na art. 104 traktatu wersalskiego i uzupełniając go artykułem 33 konwencji paryskiej. Prof. de Vischer cytował listy przewodniczącego Konferencji Ambasadorów do sekretarjatu Ligi Narodów i list delegacji gdańskiej do Konferencji Ambasadorów w r. 1920.

Opozycja przygotowuje interpelację

na najbliższą sesję sejmową

(o) Warszawa, 9. 12. (Tel. wł.). Prasa opozycyjna donosi, że w związku z wznowieniem obrad ciał ustawodawczych w dn. 10 bm. kluby sejmowe opozycyjne przygotowują szereg interpelacji. M. in. Kluby wystąpią w sprawie konfiskat w związku z procesem Centrolewu, w sprawie bojkotu żydów, wreszcie w sprawie ostatnich wyborów uzupełniających w okręgu przemyskim.

Projekt moratorium podatkowego na 5 lat

Jak donosi prasa warszawska, po otwarciu ponownem obrad Sejmu wniesiony ma być przez szereg klubów projekt moratorium dla zaległości podatkowych. W myśl tego projektu podatki państwowe zaległe od dłuższego czasu mogłyby być spłacane w ratach długoterminowych w ciągu lat pięciu. Jak slychać, projekt ten znajduje również zwolenników wśród posłów B. B., reprezentujących sferę gospodarczą.

Węgier — Polak dwa bratanki

Warszawa czeł Węgrów poległych w powstaniu listopadowym

Warszawa, 9. 12. (Pat). Odbyła się wczoraj uroczystość uczczenia Węgrów, którzy wystąpili w obronie praw Polski w powstaniu listopadowym.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. o godz. 10 rano w kościele św. Jacka, ufundowanym przez króla Stefana Batorego. Po mszy św. odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w pałacu Staszica. Odsłonięcia dokonał prezydent miasta Warszawy Słomiński. W południe na ratuszu w salach rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja, którą otworzył i zagał prezydent Słomiński, poczem wygłosił referat o stosunkach polsko-węgierskich prof. Dikey oraz prof Henryk Mościcki. Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i węgierskiego prezydent Słomiński zamknął akademję.

Zwycięstwo Warszawy w zawodach bokserkich z Berlinem

Warszawa, 9. 12. (PAT). — Mecz bokserki między Warszawa i Berlinem zakończył się wynikiem 9:7 na korzyść Warszawy.

Admira zwyciężyła Naprzód

Warszawa, 9. 12. (PAT). Admiralski wiedeński zwyciężyła Naprzód 4:1.

Otwarcie pierwszej regularnej linii okrętowej Polska—Szwecja

Statek „Borgholm“ wczoraj poraz pierwszy zawiał do Gdyni

Wczoraj o godz. 7,30 rano PRZYBYŁ DO PORTU GDYŃSKIEGO Z KARLSKRONY STATEK TOWARZYSTWA OKRĘTOWEGO SVENSKA-AMERICA LINIEN „BORGHOLM“, który będzie utrzymywał stałą komunikację pasażersko-towarową pomiędzy Gdynią a najbliższym portem szwedzkim — Karlskroną.

W ten sposób zainaugurowana została nowa i zarazem pierwsza linja regularna między Gdynią a Szwecją, z którą dotychczas w ruchu pasażerskim i drobnicowym komunikować się musieliśmy przeważnie za pośrednictwem portów niemieckich.

„Borgholm“ należy do typu statków o niewielkiej pojemności i liczy nieco ponad 500 ton rej brutto. Jest to bardzo celowe, gdyż

w ten sposób zmniejszone będą odpowiednio koszty eksploatacji a statek będzie się opłacał nawet przy mniejszej początkowo ilości podróży i frachtów. Mimo niewielkich rozmiarów może on wygodnie pomieścić przeszło 100 pasażerów i około 150 ton drobnicy.

Na statku przybyło do Gdyni około 20 pasażerów, w ich liczbie przedstawiciele nowego towarzystwa Żeglarskiego „Szwecja — Polska“ oraz reprezentanci prasy z Karlskrony.

Statek został powitany w porcie przez przedstawicieli władz portowych oraz Morskiego Syndykatu Dziennikarzy. Po krótkiej rozmowie goście szwedzcy odbyli przejażdżkę po porcie na hodowniku portowym „Ursus“. Wyjaśnień udzielał kapitan portu Zaleski.

Inauguracja linii Szwecja—Polska ma do-

nieść znaczenie dla stosunków gospodarczych między temi krajami. Wyjście pierwszego statku do Gdyni stało się w Karlskronie powodem spontanicznej manifestacji przedstawicieli społeczeństwa szwedzkiego. Na pokładzie statku „Borgholm“ przybyli do Gdyni m. i. delegat nowej linii dyr. Sölve Sunden z Göteborga, dyr. szwedzko-polskiej Izby Handlowej w Sztokholmie Paul Isberg, wreszcie delegat Państwowego Urzędu Turystycznego w Szwecji G. Asbrink, oraz znany działacz na terenie zbliżenia polsko-szwedzkiego Zygm. Brodaty ze Sztokholmu.

Statek „Borgholm“ będzie odbywał regularnie rejsy na linji Gdynia—Karlskrona co 14 dni. Agentem nowej linii w Gdyni jest firma „Bergenske“.

Nowy atak na Traktat Wersalski

Prasa niemiecko-gdańska taranem bojowym Berlina

Część prasy niemiecko-gdańskiej, a zwłaszcza „Danziger Neueste Nachrichten“, występuje bez maski w służbie propagandy rewizyjnej Berlina. Nie miażdżą den dzień, aby pismo to nie atakowało w tej lub w innej formie podstaw pokojowych, ugruntowanych przez traktat wersalski. Walka w ostatnim czasie stara się podważyć fundamenty pokoju powszechnego, rozpoczynając od Gdańska. Propaganda rewizyjna ma obecnie nowe wytyczne. Zamiast operować jak dotąd argumentami natury czysto politycznej tendencji, posługuje się teraz pseudoargumentami natury gospodarczej, ale tendencyjnie naciągniętymi dla zaspokojenia celu berlińskiej propagandy rewizyjnej.

W numerze 285 „Danziger Neueste Nachrichten“ ukazały się równocześnie aż dwa artykuły i to na kolumnie pierwszej pod tytułem „Randbemerkungen“ jako artykuł wstępny, jak i w dodatku handlowym pod tytułem „Streiflichter“, także jako artykuł wstępny. Artykuły te różnią się li tylko formą i pewnymi zwrotami. Co do treści biją one bez obłonek w traktaty pokojowe i ich umowy wykonawcze, a zwłaszcza w gdańsko-polską łączność celno-gospodarczą.

Nagromadzenie takich właśnie dwóch artykułów w jednym wydaniu wykazuje łobitnie, że propaganda berlińska pracuje z wysokim napięciem i pośpiechem rażącym przez swą brutalność.

„Przez z polsko-gdańską unią celną!”

W jednym z tych artykułów wychodzi autor z założenia, że Gdańsk mógłby przez zwyciężył obecne przesilenie ekonomiczne z łatwością, gdyby mógł sobie sam do pomocy, ale sam sobie do pomocy nie może, ponieważ nie jest niezależny, a raczej zależny od polityki celnej i gospodarczej Polski. Wychodząc z tej argumentacji za pomocą zapytań z pośród zatrutych strzałów propagandy berlińskiej, godzącej w całość granic i interesów Rzeczypospolitej Polskiej, a zwłaszcza w jej prawa ekonomiczne i polityczne na terenie W. M. Gdańska, autor już bez kozery dochodzi do pożądanego wniosku: **PREZCZ Z POLSKO - GDAŃSKĄ UNIĄ CELNĄ, PREZCZ Z TRAKTATEM WERSALSKIM, DOSTĘP DO MORZA NIE JEST KONIECZNY ANI CELOWY PRZEZ GDAŃSK, WRACAJMY DO RZESZY!** Tylko dla zamydlenia oczu naiwnym Michałkom, czytającym tego rodzaju fanfaronady, krasi nacjonalistyczny organ „Danziger Neueste Nachrichten“, mający ongiś zabarwienie słabo liberalne i demokratyczne, swe wywody „lęgami lamentami o cierpieniach rolnictwa, o trudnościach robionych rzekomo przez rząd polski gdańskim sferom gospodarczym i t. d. Artykuł cytuje jako świadka swych twierdzeń zapożyczonego w tych samych celach, w których cały berliński aparat propagandowy pisuje w ostatnim czasie po całym świecie takie i podobne artykuły antypolskie, jakiegoś „Francuza, prof. Vermeila“, który objeżdżał, czy też objeżdżał miał Żuławy Gdańskie i podziwiał kulturę niemiecką, tam napotkaną.

Artykuły gdańskie nawet posuwają się do apelu pod adresem „miarodajnych i poczuwających się do odpowiedzialności Polaków“, którzy raz przynajmniej „mają obejrzeć sobie Gdańsk obiektywnie oczyma“. Artykuł kończy się typowym efektem i finałem propagandowym, rewizyjnym w postaci szeregu zapytań i wykrzykników: **TAK JAK DOTĄD DALEJ IŚĆ NIE MOŻE!**

Co pomoże najpiękniejszy dostęp do morza, jeżeli wobec braku pieczołowitości, w przenośni, zasypuje się go piaskami i zamula? Co pomoże najlepsza unia celna, jeżeli przez nią jeden z partnerów traci możliwość bytowania?

Atak na Traktat Wersalski

Podobnego charakteru, jak już powiedzieliśmy, jest artykuł drugi, tylko że miesza on pojęcia ekonomiczne z tendencjami politycznej propagandy berlińskiej w wysoce naiwny sposób. Rozumowanie tego artykułu nie obraca się na wyższym poziomie. Przeciwnie, autor stwierdza już na samym wstępie, że „każdy rozsądny człowiek widzi dzisiaj, iż traktat

wersalski w swoich gospodarczych konsekwencjach jeden naród po drugim wciąga w zniszczenie i katastrofę“.

Następnie ubolewa specjalista ekonomiczny „Danziger Neueste Nachrichten“ nad tem, że niestety niektóre państwa jeszcze trzymają się traktatu wersalskiego, który nazywa „Dieses verhängnisvolle Machwerk“ i biorą na siebie odpowiedzialność za postępy kryzysu światowego. Ale autor umie też pocieszać sam siebie i innych, bo opowiada czytelnikom, że pomiędzy aliantami „już się kłóca“, że bilans handlowy Polski w styczniu i lutym 1932 roku pewnie, czy prawdopodobnie będzie wyglądał o wiele gorzej, ba, że nawet „wziewieńki chłodnie i rzeźalnie w Gdyni opustoszeją(?)“, a w gdańskim porcie zamrą bez ruchu dźwigi węglowe oraz śpichlerze z cukrem i zbożem.

Na zakończenie dostaje się też premierowi Lavalowi kopnięcie osłą nogą. Autor konceduje premierowi francuskiemu, że nie jest żadnym Napoleonem i że ani od niego, ani ze strony Francji wogóle nie przyjdzie zbawienie dla cierpiącego świata.

Trudno o najmniejszą co do formy i tre-

ści agitację rewizyjną i antypolską! Trzeba było sobie wybrać zupełnie inne argumenty, a prawdopodobnie też innych ludzi, jeżeli ktoś na świecie podobne zabawne pomysły ma brać poważnie. Można mieć przekonanie, że za wyjątkiem może czytelników „Danziger Neueste Nachrichten“ i abonentów nacjonalistycznych gazet w całym świecie, nie przejmie się temi wywodami nikt. Zdaje się, że nawet nazwani przez „Danziger Neueste Nachrichten“ — rozumni w pojęciu tego słowa Polacy — nie będą mogli tego rodzaju rozumowania brać na serio. Może Lloyd George, Nitti, prof. Vermeil, Arno Schmidt, senator Borah i podobni zachwycać się podobnemi enuncjacjami, które w swej ostatecznej konkluzji domagają się:

„Zniszczmy traktat wersalski, zlikwidujmy polsko-gdańską unję celną, odbierzmy Polakom prawa w Gdańsku i niech on wróci do Niemiec, a anektujmy zachodnie prowincje Polski, bo z tą samą chwilą przestaną istnieć wszelkie trudności gospodarcze, przesilenia światowe i troski ludzkie.“

Słowem, pod rządami stahlhelmów, hit-

Pomruki nadciągającej burzy w Niemczech

Hitler prowokuje i zaognia sytuację

Akcja hitlerowców zarówno w Niemczech jak i zagranicą rozwija się w szybkim tempie. Wywiad Hitlera udzielony prasie zagranicznej jest osiłą po dziś dzień zainteresowania w opinii niemieckiej. Stronictwa które sprzyjają rządowi Brueninga, nie szczędzą ostrych słów krytyki pod adresem kanclerza, że nie wystąpił otwarcie przeciw Hitlerowi.

Rząd Brueninga, nie ulega wątpliwości, że jest poważnie zagrożony zarówno ze strony hitlerowców jak i socjaldemokratów. W samej partii socjalno - demokratycznej wzrastają na sile prądy zmierzające do zerwania z taktyką popierania rządów Brueninga.

Rząd Brüninga czy Hitlera?

Na wypadek opuszczenia Brueninga przez socjalistów, istnieje koncepcja utworzenia rządu pod przewodnictwem Groenera, który, jak się zdaje, byłby tolerowany przez hitlerowców, tak, jak Bruening tolerowany jest przez socjalistów. Decydującym na stanowisku centrum będzie sprawa zdanie, które przywiezie z Rzymu prezes stronictwa centrowego dr. Kaas. W Berlinie uchodzi za pewne, iż dr. Kaas konferował z Watykanem na temat obecnej sytuacji w Niemczech.

Spodziewają się, że przesilenie gabinet-

owe może nastąpić jeszcze przed świętami. Według obiegujących pogłosek hitlerowcy odbyli w Berlinie tajną konferencję, na której ustalono już nawet listy przyszłego gabinetu Hitlera. W kołach republikańskich panuje wielkie zaniepokojenie, iż obecne przesilenie gabinetowe może stać się przesileniem republiki niemieckiej.

Alarm i pogrożki ze strony socjalistów

O nastrojach wśród socjalistów niemieckich świadczy najlepiej artykuł wstępny „Vorwaerts'u“ z niedzieli ostatniej. Oto ustęp z tego artykułu, zwracający się do „dyplomatów“ i „korespondentów“ hitlerowskich:

„Panowie dyplomaci, korespondenci prasy światowej itd., skoro kanclerz Rzeszy milczy, posłuchajcie głosu niemieckiej klasy robotniczej: Adolfa Hitlera, ten pyszałkowany głupiec, ani w tym miesiącu, ani w przyszłym, ani za pięć miesięcy, ani za dziesięć nie obejmie władzy. Faszyzm niemiecki, hańbiący imię Niemiec na całym świecie, nie dopnie swego celu. Niemcy nie stoczą się tam, dokąd stoczyły się Włochy.“

„Robotnicy niemieccy żądają od odpowiedzialnego rządu Rzeszy, by spełnił swój

Min. Zaleski w drodze do Londynu

Dnia 11 bm. posłuchanie u króla Jerzego

Minister Zaleski wyjechał z Warszawy do Londynu z wizytą oficjalną do rządu Wielkiej Brytanji w dn. 8 bm. w towarzystwie dyrektora gabinetu ministra spraw zagranicznych min. Szumłakowskiego. Poza tem nacze ik wydziału zachodniego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Lipski towarzyszyć będzie ministrowi Zaleskiemu w Londynie.

Minister Zaleski udaje się do Londynu drogą bezpośrednią przez Calais i przybędzie do „Victoria-Station“ w środę, dnia 9 bm. o godzinie 7-ej wiecz.

W Londynie oprócz wizyt i konferencji przewidziany jest obiad u ministra spraw zagranicznych lorda Readinga i w piątek, dnia 11 bm. w godzinach południowych — posłuchanie ministra Zaleskiego u króla Jerzego V.

Z Londynu wyjedzie minister Zaleski w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 11-ej rano i przybędzie do Warszawy w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 6 min. 35 wiecz.

lerowców i hohenzollernów połączone na rody będą żyć jak w rajach.

Przypuszczać należy, że tak niewybredna logika obliczona była zgóry na czytelników tylko niemieckich, i to o bardzo naiwnym sposobie myślenia.

Macki Hitlera w Londynie i Rzymie

Tymczasem sam Hitler rozwija bardzo ożywioną działalność zagranicą. Przed kilkoma dniami wniósł podanie o pozwolenie przejazdu przez Austrię. Zezwolenie to otrzymał pod warunkiem, że się w Austrii nie zatrzyma.

Jak słychać, Hitler jedzie do Rzymu i do Budapesztu. Przy sposobności pisma tejsze donoszą, że w ostatnich dniach emisariusze Hitlera działali energicznie zarówno w Londynie, jak i w Paryżu oraz Rzymie.

Wypadki biegają szybko i kto wie, czy Rzesza w najbliższej przyszłości nie stanie się widownią nowych wstrząsów o wielkich rozmiarach.

Nowy sukces wyborczy

W Wirtembergii w Stutgardzie odbyły się wybory do rad gminnych, w których hitlerowcy otrzymali podwójną liczbę głosów jak przy wyborach do Reichstagu w r. 1930. Liczba głosów nacjonalnych socjalistów wzrosła mianowicie z 21360 głosów na 44.599.

Zwycięski pochód myśli państwowej zabezpieczy nam lepszą przyszłość

Na 10-tym Walnym Zjeździe delegatów Związku Legionistów, który odbył się w Warszawie dnia 6 grudnia, prezes Walery Sławek wygłosił przemówienie, które zasługuje na uwagę najszerszego ogółu.

Pułk. Walery Sławek mówił mianowicie o zwycięstwie myśli państwowej w Polsce.

„Dopiero wybory 1930 r. — mówił płk. Sławek — dały warunki dla odrodzenia parlamentarizmu w Polsce. Otrzymałmy możliwość rozumnej pracy ustawodawczej“.

Oczywiście, — innego zdania jest opozycja, zarówno prawicowa, jak i lewicowa.

Ale właśnie ta stała większość położyła kres dawnym praktykom partyjnym, o których mówił pułk. Sławek: „Jeżeli się przyjrzymy, ile w poprzedniej pracy parlamentarnej było celowo niekiedy wprowadzonego zamętu, zupełnego zapoznawania interesów państwowych, tego rozdrapywania Państwa przez wszystkich, którzy chcieli je dla swego kramiku wykorzystywać, — TO DOPIERO ZACZYNAJEMY ROZUMIEĆ, W JAK WIELKIEM NIEBEZPIECZENSTWIE PAŃSTWO SIĘ ZNAJDOWAŁO.“

Obraz przeszłości, jaki daje tutaj pułk. Sławek, zgodny jest z rzeczywistością. Znała ta przeszłość i widziała ją cała Polska.

Dobrze się stało, że pułk. Sławek w paru jednych zdaniach przypomniał prawdziwą charakterystykę owego minionego okresu, kiedy nad Państwem zawisło wielkie niebezpieczeństwo. Dobrze się również stało, że mówiąc dalej o znaczeniu trwałej większości w parlamencie polskim, — stwierdził, iż „stworzenie w parlamencie większości, która rozumnie i rzeczowo do spraw państwowych potrafi się ustosunkowywać, DAŁO PRAWNE I O IŁOŚĆ GŁOSÓW WYBORCÓW OPARTE PODSTAWY DLA ŁADU I ROZUMNEJ PRACY W PAŃSTWIE.“

Ze słuszną dumą mógł podnieść prezes Sławek, że „jest to zwycięstwo nie naszego koteryjnego, czy też partyjnego interesu, — ale, że jest to zwycięstwo myśli państwowej.“

— Nasze zwycięstwo wyborcze — mówił dalej pułk. Sławek, — stworzenie warunków, gwarantujących ład wewnętrzny w Polsce, dało możliwość rządowi oparcia swej

lacji postępowania o dobrze zrozumiany interes państwa, jako zasadę. Wygraliśmy w lecie b. r. i wygramy w dalszym ciągu wielką bitwę, która toczy się w świecie o ład gospodarczy, O RÓWNOWAGĘ GOSPODARCZĄ, O SPOKOJNE ŻYCIE. Kryzysem ciężarem swym spada na Państwo, na nas, na każdego obywatela. Lecz czynniki decydujące w Państwie, przez przezorną, przewidującą politykę wytworzyły w Polsce warunki takie, które nam pozwoliły W TEJ BURZY EKONOMICZNEJ, PRZEZ ŚWIAT PRZECIAGAJĄCEJ, OSTAĆ SIĘ BEZ WSTRZĄSU.“

Pułk. Sławek wskazał również, że prócz troski o przetrwanie światowej burzy kryzysu, — Rząd i czynniki z nim współpracujące poświęcają największą swą troskę pracy nad uporządkowaniem ustroju Polski, nad sprawą konstytucyjną.

Słowa prezesa Sławka przypominają nam jeszcze, że „od tego, czy przez ułożenie najlepszych norm prawnych i przez wydobycie posłuchu dla demokracji znajdzie regulator w swoim życiu, — zależą jej przyszłe losy“.

Polska dzisiejsza a Rollandowska opowieść

Posel Miedziński w odpowiedzi Romain Rolland'owi

Romain Rolland, znakomity pisarz francuski, znany ze swoich filozoficznych wystąpień, wystosował do redakcji „Gazety Polskiej” list protestujący w sprawie Brześcia. Nie możemy nie wyrazić zdumienia, że w sprawie tej zabiera głos właśnie Romain Rolland, który, jeśli chodzi o Sowiety tego samego rodzaju taktykę zastosował, co Barbusse lub ostatnio B. Shaw.

„W przeciągu 12 lat — pisze Rolland — podpisałem tuziny protestów przeciw niesprawiedliwościom społecznym i politycznym bez względu na to, gdzie się odbywały. Poruszyłem sumienie mego kraju przeciw zbrodni sądów amerykańskich Sacco Vancetti (znani czerwoni anarchiści)...

Fakt, że nie zna pan moich wystąpień, muszę sobie tłumaczyć wpływem polityki francuskiej, która, zapewne tłumi ich echa w pańskim kraju. Romain Rolland podkreśla, że „nie pozwala, by Francja Wielkiej Rewolucji stała się ogniskiem światowej akcji”.

Przedziwna zaiste logika!

O czym Romain Rolland zapomniał

Francja Wielkiej Rewolucji, której Romain Rolland nie pozwala stać się reakcją — to Francja Dantonów, Robespierre'ów i Marat'ów! To Francja, która ścięła głowę swemu królowi, zamordowała dziecko monarsze — małego Delfina, zgilotynowała na ponurych szafotach tysiące niewinnych patriotów, mnóstwo kobiet, których jedynym przestępstwem było dobre nazwisko i święte rycerskie tradycje rodowe!

W imieniu tej Francji, Romain Rolland nie powinien zabierać głosu.

Zwłaszcza... zwłaszcza, że Francja dzisiejsza ma swoją Gujanę i straszliwe wyspy Djabelskie, ma okrutne więzienia dla kobiet, ma swoją Legję Cudzoziemska, gdzie dyscyplina graniczy z terorem...

A nie słyszeliśmy, by np. w Polsce wnosili ktokolwiek protesty w tej sprawie...

A czy Romain Rolland protestował przeciw orgjom krwawym w Sowieciech?

Pióro się wzdyga i krew tężeje w żyłach na wspomnienie bolszewickich zbrodni...

Niewątpliwie pisarz francuski musiał wnosić gorące protesty przeciw temu, co Mussolini na wyspach Liparyjskich... rozkazuje czy też toleruje...? Niewątpliwie protestował przeciw zesłaniu 80.000 Arabów na bezwodną pustynię, odcieciu im nawet dowozu żywności, jedynie poto, by odebrać im ziemię w Afryce dla osiedlenia tam kolonistów włoskich.

Czy protesty pana Romain Rollanda odniosły pożądaną skuteczną — niewiemy. W każdym razie, jeśli się powoływał również na ideologię Wielkiej Rewolucji, t. j. epoki zwanej terorem (La terreur) — to musiał go II Duce... conajmniej wyśmiać.

Pos. i redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Bogusław Miedziński odpowiadając skutecznie i energicznie „protestującemu” pisarzowi francuskiemu m. in. stwierdza.

Odpowiedź pos. Miedzińskiego

Niewątpliwie znanym jest Panu życie Marszałka Piłsudskiego. Ale zdaje się Pan nie wiedzieć o tem, że Polska dzisiejsza cała zna ucisk lepiej niż Pan, chociaż od lat dwunastu tak wzniosłymi i ostrymi słowami się Pan przeciwstawia. Zapewne nie orientuje się Pan, że obecny Prezes Rady Ministrów, A. Prystor, spędził w więzieniu rosyjskim siedem lat — i dopiero obalenie caratu uwolniło go z katoggi. I pewnie nie wie Pan, iż poprzedni prezes Rady Ministrów, a obecny leader większości parlamentarnej, Walery Sławek, wyszedł z podziemi twierdzy modlińskiej dopiero dzięki zawałeniu się potęgi niemieckiej. Ci ludzie protestowali przeciwko gwałtowi przez całe swe życie, a więc dłużej niż Pan — i może nawet skuteczniej; napewno zaś z większym ryzykiem.

„Polska dzisiejsza”, ta w każdym razie, przeciw której ukazują się protesty — doszła do istotnej władzy w Państwie dopiero drogą rewolucji roku 1926. Kogóż odsunęła od władzy? Partje polityczne — w pańskim mniemaniu reakcyjne — ludzi, którzy w okresie zaborów raczej godzili się z uciskiem, niż walczyli z nim.

Propaganda niemiecka forsuje ofensywę na Pomorze

Dalej czytamy: Jesteśmy pewni, że tak

wielki wielbiciel Gandhiego jak Pan, rozumie czym jest zabór ziem jednego narodu przez inny. Tembardziej jeśli chodzi o naród, który — jak polski — miał tysiącletnią tradycję własnego niepodległego bytu. Obecnie jesteśmy świadkami otwartej propagandy zaboru ziemi zamieszkałej przez Polaków, którzy utrzymali swą mowę i narodowość, pomimo 135 lat niewoli; którzy nigdy innego posła jak Polaka nie wybrali do parlamentu zaborcy. Pomorze, nazwane przez tę propagandę „korytarzem” — obwoływane jest przed całym światem jako kraj zabrany Prusom, który do Prus musiał wrócić, podczas gdy, jak wiadomo, był to kraj zabrany Polsce i do Polski właśnie powrócił.

Zamysł „rewizji granicy” na Pomorzu, jest zamysłem zmierzającym do zepchnięcia w niewolę nie tylko miliona Polaków, zamieszkujących tę ziemię, lecz i całego narodu polskiego — któremu odciełoby się w ten sposób wszelką swobodną komunikację ze światem oddając go jak oliarę swobodnego wyzysku w ręce eksploatatora. Fryderyk Wielki powiedział kiedyś o tych ziemiach — „mając je, będę trzymał Polskę za gardło”.

Oto sprawa, która dzieje się bliżej niż w Indochinach i nie może być obojętna dla Pańskiej ojczyzny, choćby dlatego, że na „pokojowe” oddawanie się w niewolę „Polska dzisiejsza” nigdy się nie zgodzi.

Czy Pan protestował w tej sprawie?

Bankructwo wschodnio-pruskiej gospodarki

Masowe licytacje i likwidacja placówek gospodarczych

Rolnicy szeregu dalszych powiatów wschodniopruskich przyłączyli się do akcji powiatu ostródzkiego i zapowiedzieli wstrzymanie opłat: 1) podatkowych, 2) świadczeń publicznych i społecznych, oraz 3) wysokich procentów. Wobec wymagujących się z solidarności postanowiono zastosować bojkot towarzyski. Prasa stwierdza powszechnie, że rolnictwo południowej połaci Prus Wschodnich nie jest zdolne do ponoszenia świadczeń finansowych.

Ta sama prasa zamieszcza w dalszym ciągu wiadomości i ogłoszenia masowych licytacji gospodarstw rolnych. M. in. „Die Ostpreussische Landschaft” kupiła w pow. suskim dobra 1280 mg za pierwszą hipotekę w wysokości 150 tys. mk. — W pow. łeckim włościanie, naskutek katastrofalnego

spadku cen na bydło i trzodę chlewną, biją świnię, wyrabiają wędliny i sami sprzedają je na targach. Ilość straganów z wyrobami mięsnymi zwiększa się z tygodnia na tydzień. Podobną „samopomoc” zaobserwowano w wielu innych powiatach.

Jednocześnie, jak wynika z ogłoszonego w prasie komunikatu nadprezydenta Prus Wschodnich władze niemieckie przystępują istotnie do likwidacji izb handlowych w Olszynie, Elblągu, Tyliczu i Wyrstuciu. Kompetencje tych izb obejmie Izba Handlowa w Królewcju.

Likwidacja izb handlowych na terenach dosyć poważnie zainteresowanych w utrzymaniu tego rodzaju placówek przez władze niemieckie stanowi dla rozwoju ekonomicznego Prus Wschodnich silny cios.

Delegacja legjonistów wkrótce zawita do Rzymu

Trzy audjencje — u Ojca św., króla Emanuela i Mussoliniego

Do Włoch wyjechała delegacja zarządu głównego Związku Legjonistów w osobach plk. Beliny-Prażmowskiego, prezydenta Krakowa, posłów: Madeyskiego, Pochmarskiego, Starzaka, Wojciechowskiego, radcy Starzewskiego i Morstina.

Delegacja Zw. Legjonistów udaje się z wizytą do Związku Narodowego Ochotników Włoskich, na którego czele stoi prezydent E. Coselschi, deputowany parlamentu włoskiego, zasłużony działacz dla sprawy Polski.

Delegacja Związku Legjonistów będzie powitana oficjalnie na granicy włoskiej w Tarvisio, poczem uda się do Triestu. W okolicy Triestu zwiędzi pola bitwy z czasów wojny

światowej. Następnie delegacja pojedzie do Wenecji i Medjolanu. W Mestre, pod Wenecją, odbędzie się uroczystość złożenia wieńców przy tablicy pamiątkowej ku czci spoczywających tam polskich bojowników o wolność.

W dalszym ciągu podróży delegacja uda się do Florencji i Rzymu.

W stolicy Włoch delegacja Związku Legjonistów będzie przyjęta na audjencji przez króla i szefa rządu Mussoliniego.

Delegacja będzie również przyjęta przez Ojca św. na audjencji w Watykanie.

* * *

W związku z wyjazdem tej delegacji warto zauważyć, że możemy dziś już poszczycić się

Bankructwa banków francuskich

Bank Ziemiański w Reims ogłosił upadłość. Pasywa wynoszą blisko 5½ milj. franków. W Lyonie zawiesił wypłaty Comptoir Financier et Commercial du Sud-Est, pasywa tej instytucji wynoszą ca. pół miliona franków. Zawiesił również wypłaty Bank Chemt & Co.

Wielka fuzja bankowa w Stanach Zjedn.

W dniu 3 grudnia r. b. podpisana została umowa w sprawie fuzji dwóch dużych banków rowojorskich Manufacturers Trust Co i Chatham Phoenix National Bank and Trust Co. Nowa instytucja rozporządza aktywami w wysokości ca. 620 milj. i posiadać będzie 73 oddziały.

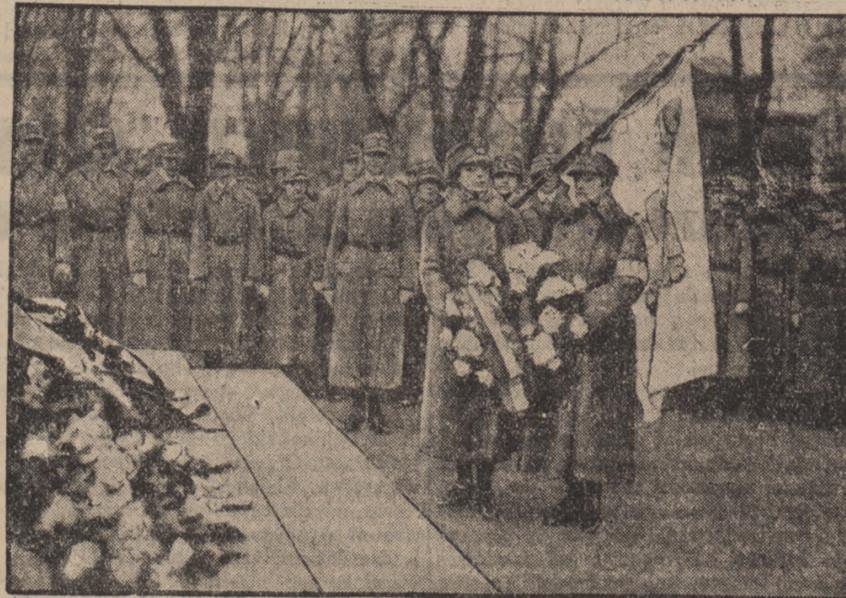
Nowe ustawy

W Dzienniku Ustaw Nr. 105 z dnia 7 grudnia r. b. ogłoszono sześć nowych ustaw, a mianowicie: o ochronie lokatorów, o zasileniu funduszy izb rzemieślniczych, o opłatach sądowych w sprawie rejestrowego zastawu rolniczego, o nadzwyczajnym przewozie oficerów i szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia oraz sprzętu wojskowego w czasie pokoju, w sprawie zwolnienia od cla przywozowego i opłat manipulacyjnych sprzętu, służącego dla potrzeb armji, sprowadzanego przez władze wojskowe oraz materiałów i przedmiotów, przeznaczonych dla zwiększenia siły obronnej państwa oraz ustawę o publicznem posługiwaniu się oznaczeniami uzyskanymi zagranicą na wystawach gospodarczych.

5 konsulatów w Gdyni

W ostatnim czasie utworzony został w Gdyni nowy konsulat, mianowicie belgijska agencja konsularna, której kierownictwo powierzono panu Edwardowi Ciacomix. W ten sposób port polski posiada już 5 samodzielnych placówek konsularnych: francuska, szwedzka, norweska, angielska i belgijska.

Finlandia posiada także żeńskie oddziały w wojsku.



W walkach o niepodległość Finlandji w latach 1918 — 1919 uczestniczyły także liczne kobiety, które organizowały własne kompanje i oddawały walczącemu wojsku cenne usługi jako pielęgniarki, siostry Czerwonego Krzyża itd. Organizacja tych „Lottas” utrzymała się po dziś dzień i tworzy jeden z największych związków kobiecych Europy. Członkowie organizacji „Lottas” noszą mundury i zawsze służą pomocą tam, gdzie potrzebna jest ręka kobieca. Powyżej widzimy, jak delegacja Zw. „Lottas” składa wieniec u stóp pomnika poległych w walkach o niepodległość Finlandji.

obfitym dorobkiem w dziedzinie odnawiania bezpośrednich stosunków kulturalnych między Polską a Italją.

W Bolonii w bież. roku zorganizowane zostało pod przewodnictwem prof. Goidanichsa „Towarzystwo Przyjaciół Polski” („Gli Amici della Polonia”) z siedzibą w pałacu Hercolanu, w klubie „Circolo di Cultura”, z którego spora liczba członków przyłączyła się do Towarzystwa. Oprócz prezesa, prof. Goidanichsa, do komitetu należą: wiceprezes prof. Bieni, sekretarz p. Pompei, a jako członkowie honorowi: ambasador R. P. przy Kwirynale, p. Przędziński, i konsul generalny R. P. w Tryjeście, p. Jordan-Rozwadowski. Działalność swą publiczną zainaugurowało Towarzystwo koncertem muzyki polskiej. Przy tej sposobności rektor uniwersytetu zaznaczył, że uniwersytet „dumny jest z goszczenia u siebie przedstawiciela rycerskiego narodu, złączonego z Italją tą samą wiarą, temi samymi cierpieniami i zwycięstwem, zdobytem dla tych samych ideałów; uniwersytet wita z radością przedstawiciela kraju, który bolońskiemu Ateneum przysporzył tej chwały, że wśród swych studentów zapisać mógł jedno z największych imion, jakimi chlubi się nauka: — imię Kopernika”.

Stalo przez wieki wywieral swe wpływy jako ośrodek włosko-polskich stosunków Rzym, stolica chrześcijaństwa i jego kultury, niesionej przez Polskę na Wschód. To też z wielkim zadowoleniem wypada powitać powstanie w Rzymie Towarzystwa Włosko-Polskiego. Na jego czele stoją ludzie wybitni, a mianowicie jako prezes członek Akademji Włoskiej prof. Giacchini Volpa, jako wiceprezes zaś p. Roberto Forges Davanzi, dyrektor dziennika „La Tribuna”. W uroczystości otwarcia Towarzystwa uczestniczyli ambasador Przędziński i liczne osobistości ze świata politycznego, naukowego i kulturalnego Włoch.

Obchód święta Niepodległości Polski dał najpoważniejszym organom prasy włoskiej okazję do ogłoszenia serdecznych artykułów. Piana tego znaczenia, co „La Tribuna”, „Il Giornale d'Italia”, „La Gazzetta di Mozzogiorno” i t. d. wyraziły się z gorącym uznaniem dla pracy, dokonanej i w dalszym ciągu dokonywanej się w Polsce pod wodzą Marszałka Piłsudskiego.

Głos wybitnego działacza katolickiego

o projekcie nowego prawa małżeńskiego

Projekt nowego prawa małżeńskiego w Polsce wywołał w całej prasie i opinii publicznej silne poruszenie. Zabierając głos bez przerwy i znani działacze społeczni i wybitni prawnicy, jak również przedstawiciele naszego duchowieństwa.

Na łamach „Przeglądu Powszechnego” ukazał się godny uwagi artykuł wybitnego publicyisty katolickiego ks. J. Urbana T. J. Poniżej podajemy krótkie streszczenie wywodów O. Urbana.

1) Treść projektu prawa małżeńskiego — pisze O. Urban — była już oddawna znana. Jeszcze wiosną 1926 wystąpili ks. biskupi z odezwą do rządu (przedmającego), wyrażając zaniepokojenie z powodu tego projektu (to przypomnienie O. Urbana jest politycznie bardzo interesujące. Wszak w rządzie, do którego wówczas zwracali się biskupi zasiadali m. in. członkowie Stronnictwa Narodowego i nie czynili nic, by temu projektowi przeciwdziałać). Tem bardziej należy przeto dziś działać w sprawie projektu, że mamy już przykład, jak łatwo o nim — zapomnieć.

2) Nie należy walczyć przeciw projektowi argumentować, że jest on sprzeczny z Konstytucją, gdyż sprzeczność ta nie zachodzi. Nie należy argumentować, że jest on sprzeczny z Konkordatem, gdyż wątpliwym jest czy ta sprzeczność zachodzi.

3) Nie należy walczyć z projektem powołując się na argument o „przynajmniej większości katolików” w Polsce. Zapytajmy siebie, czy gdyby zarządzone plebiscyt w sprawie ustawy małżeńskiej, moglibyśmy liczyć, że za stanowiskiem katolickim opowiedzą się wszyscy owi katolicy ze statystyki i paszportu? Do liczby katolików, objętych statystyką, należą także bodaj że wszyscy ci członkowie Komisji Kodyfikacyjnej, którzy zwalczani przez nas projekt ułożyli, a chyba do zwalczania samych siebie mandatu nam nie dadzą. Lecz czy możemy występować w imieniu naszej „katolickiej” inteligencji, tej inteligencji, która zacytuje się Boy'em, która w wielkiej mierze zainteresowana jest w dopuszczeniu ślubów cywilnych i rozwodów?

Co do klasy robotniczej, to wiemy pod jak silnymi wpływami socjalizmu ona pozostaje, a wszak śluby cywilne, rozwody, sądownictwo małżeńskie świeckie i t. d. — to stałe postulaty socjalizmu wszystkich odcieni, nawet najłagodniejszych. Wreszcie mamy lud wiejski, który w olbrzymiej masie jeszcze odznacza się religijnością i w rozwodach najmniej jest zainteresowany. Zapewne, gdy się rzuci hasło: chcą nam narzucić rozwody, brońmy się! będzie łatwo naszych chłopów, a zwłaszcza ich żony pozyskać dla masowego protestu przeciwko takiemu zamachowi na małżeństwo, ale czy ten protest wytrzyma próbę, kiedy inteligent partyjny, zwolennik rozwodów, „wytlumaczy” swoim wyborcom-chłopom, że nie chodzi o „narzucenie” im rozwodów, ale o „pozwolenie” na nie tym, którzy ich chcą sami? Może to zbyt pesymizm, ale obawiam się, że ewentualny plebiscyt, lub wybory pod hasłem reformy prawa małżeńskiego mogłyby nam urwać dużo z tych katolików, wykazanych przez statystykę, a to „dużo” w połączeniu z inwercjami może nie stanowiłoby już „quantite negligible”, lecz bodaj czy nie większość. Słowem, uważałbym za bardziej wskazane pozostawić na boku demokratyczną zasadę, iż mniejszość powinna się dostosować do większości, byśn zasady tej nie obrócono przeciwko nam katolikom.

4) Nie należy wysuwać ogólnikowego żądania, by państwowa ustawa małżeńska we wszystkichm zgadzała się z prawem kanonicznym Kościoła. Można tutaj pójść w kierunku pewnego liberalizmu zgodnie z stosowaną przez Kościół „tolerancją cywilną”.

5) Nie jest koniecznym walczenie przeciw ślubom cywilnym, jako fakultatywnym wobec kościelnych.

6) Należy skupić cały nacisk na projekcie wprowadzenia rozwodów. Należy postawić żądania: państwo nie powinno dopuścić żadnych rozwodów, nawet dla małżeństw niekatolickich. Kiedy chodziło o formę zawierania małżeństw, mieliśmy do czynienia z pozytywnym prawem kościelnym, tutaj, gdy chodzi o nierozdzielność małżeństwa, spotykamy się z prawem mocniejszym, bo naturalnym. Wszak według nauki Kościoła, wyłożonej zarówno w encyklice Leona XIII „Arcanum”, jak i w encyklice Piusa XI „Casti connubii”, nierozdzielność małżeństwa wypływa z natury samego związku małżeńskiego nawet niezależnie od jego sakramentalnego charakteru u chrześcijan, a zatem jest właściwa także małżeństwom „nie-

wiernych”. Ten nierozdzielny węzeł — żeby posłużyć się słowami Piusa XI — „od początku tak się zrosł z małżeństwem, że żadnej władzy świeckiej nie podlega”.

Tej nierozdzielności naturalnej (od której nauka katolicka czyni jeden wyjątek w tak zw. „privilegium paulinum”) winniśmy bronić nie tylko dla siebie, ale także dla wyznawców wyznań innych, odmawiając państwu jakiegokolwiek władzy rozwiązywania ważnie zawartych małżeństw. Nawiasem dodajmy, że jeśli w polskim prawie małżeńskim ta zasada nierozdzielności związku małżeńskiego nie zostanie przyjęta dla wszystkich, to trudno będzie obronić ją skutecznie dla katolików. Przecież, skoro niepodobna przy istnieniu tolerancji religijnej przeszedź ustawą państwową porządek katolicyzmu, jakże będzie można przeszkodzić innym wyznanom dawać tego rodzaju uciekinierom z katolicyzmu rozwody, jak się to zresztą na szeroka skalę praktykuje? A jeżeli będą istniały rozwody cywilne dla bezwy-

znaniowców, to cheą rozwiść się katolicy zapewne i z tego „dobrodziejstwa” skorzystają.

Powyższe uwagi ks. Urbana są w rzeczywistości godnie głębokiego zastanowienia.

Zebrań profesyjskie w Toruniu

W ub. niedzielę odbyło się w Toruniu w sali „Wiktoria” zebranie profesyjskie, urządzone staraniem międzyparafjalnej Akcji Katolickiej w Toruniu, przeciwko projektowi prawa małżeńskiego.

Po wysłuchaniu referatu, wygłoszonego przez p. mec. Doerffera, omawiającego uchwalony przez komisję Kodyfikacyjną projekt nowego prawa małżeńskiego, uchwalono rezolucję — protestacyjną przeciwko opracowanemu przez komisję kodyfikacyjną projektowi prawa małżeńskiego i łączącej się z nim cywilnego. Zebrani zwrócili się z apelem do Rządu, aby nie przyjął projektu Komisji Kodyfikacyjnej i nie wniósł go do izb ustawodawczych.

Bank Gospodarstwa Krajowego

podaje do wiadomości, że

od poniedziałku, dnia 7 grudnia 1931 r. wszystkie biura i kasy Banku,

znajdujące się dotąd przy ul. Królewskiej 5, Krakowskie Przedmieście 32 i Siennej 17.

sa przeniesione do nowego własnego gmachu

w Warszawie, Aleja Jerozolimska nr. 1

Adres telegraficzny: KRAJOBANK-WARSZAWA
Połączenia telefoniczne przez Centralę nr. 8-02-60

Ku uwadze ubezpieczonych w niemieckich zakładach ubezpieczeń na życie

Biuro Powodów Związku Obrony Kresów Zachodnich z siedzibą w Warszawie, przy ul. Hipoteckiej 8, donosi za naszym pośrednictwem wszystkim zainteresowanym w sprawie roszczeń z tytułu umów ubezpieczeń na życie, opiewających w markach niemieckich i zawartych w niemieckich towarzystwach ubezpieczeń, że rejestracja roszczeń została z dniem 15 listopada b. r. zamknięta ostatecznie i nieodwołalnie, tak w biurach Związku Obrony Kresów Zachodnich, jak i w Ministerstwie Skarbu.

Osobom, które nie dopełniły przed 15 listopada 1931 r. wymagań formalności, zaleca się więc, tym razem pod rygorem przedawnienia roszczenia, natychmiastowe zgłoszenie swych pretensyj bezpośrednio w Towarzystwie, w którym są ubezpieczone, przyczem w podaniu wyrazić należy:

1) bądź zamiar utrzymania umowy w mocy;

2) bądź też prośbę o uwzględnienie roszczenia w planie waloryzacyjnym danego Towarzystwa łącznie z prośbą o wypłatę zwaloryzowanej należności, co jest równoznaczne z żądaniem wykupu i przerywa dalsze trwanie umowy.

Zaznaczamy raz jeszcze z naciskiem, że niedopełnienie natychmiast zgłoszenia, o którym mowa pod pkt. 2, spowodować może utratę prawa do waloryzacji, o ile plan waloryzacyjny poszczególnych towarzystw przewiduje termin prekluzyjny do zgłaszania tego rodzaju roszczeń.

Biuro Powodów Związku Obrony Kresów Zachodnich podaje wreszcie do wiadomości, iż stosownie do punktu 6 obwieszczenia Ministerstwa Skarbu (Monitor Polski nr. 118, str. 3 z 23. 5. 1931), wnioski nadesłane po upływie 15 listopada oraz wnioski, do których nie były dołączone poświadczenia obywatelstwa, wystawione przez

Polak fabrykantem sztucznego złota

Dalsze szczegóły „afery” inż. Dunikowskiego

Głośna afera aresztowania Polaka Zbigniewa Dunikowskiego we Francji, zdolnego chemika, który pono dokonał fantastycznych odkryć po dziś dzień jest omawiana w prasie francuskiej.

Jak już podaliśmy inż. Dunikowski w laboratorium swym w Cap Martin w południowej Francji miał odkryć t. zw. tytan w skałach podmorskich, nowy pierwiastek o wielkiej zawartości radjum.

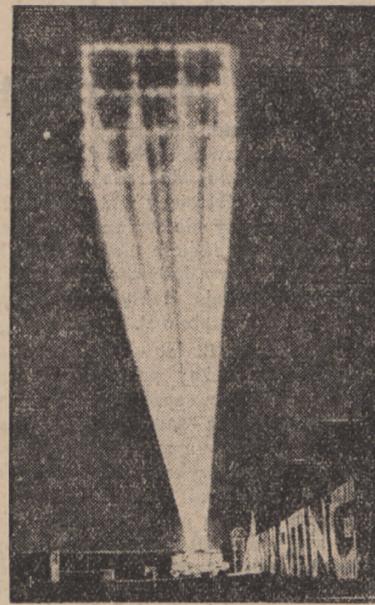
Koła finansowe zainteresowały się niezwykłym wynalazcą i pospieszyły poprzeć jego badania. Dysponując już wielkimi środkami finansowymi, Dunikowski puszcza się na szersze wody wynalazków. M. in. odkrywa sposób wydobycia droгоценnych metali z ziemi i piasku. Pierwsze doświadczenie przeprowadza w r. 1928 w swoim laboratorium z ziemi, pochodzącej z Bon Voyage w Mentonie. Ziemię tę eksplloatował niejaki M. Prohaska. Otrzy-

mawszy taki materiał, Dunikowski zaczął go ogrzewać do pewnej temperatury w stalowych walcach, a potem przepuszczał najdrobniejsze cząstki ziemi przez silne promienie ultrafioletowe. Po szeregu innych jeszcze zabiegów otrzymał wreszcie kilka grudek metali. Wśród nich było złoto.

U Dunikowskiego zjawia się wreszcie niejaki pan Ordenau, jako pełnomocnik towarzystwa „Finiedus” z centralą w Paryżu i prosi wynalazcę, aby przed nim zademonstrował wynalazek. Dunikowski przeprowadza doświadczenie, które p. Ordenau uważał za zupełnie udane. Następnie obydwaj udają się nad Tamizę do laboratorium słynnego chemika angielskiego Captain Nortona, który stwierdza, że chemik polski jest na drodze do dokonania epokowego wynalazku sztucznej fabrykacji złota.

Przedstawiciele zakładu finansowego „Finiedus” obiecują Dunikowskiemu milion

Nowy olbrzymi reflektor armii angielskiej



Po długoletnich eksperymentach i próbach udało się pewnemu aktywnemu pułkownikowi armii angielskiej skonstruować olbrzymi reflektor, który rzuca szeroki snop światła aż na wysokość 5000 m. Siła światła nowego reflektora jest tak wielka, iż jeszcze w odległości 1 godziny drogi można swobodnie czytać. Nowy reflektor jest w stanie wykryć samoloty przeciwnika na znacznej odległości. Sam olbrzymi snop światła składa się z 300 wiązek promieni świetlnych. Powyżej snop światła, rzuconego na wieczorne niebo przez nowy reflektor, oraz jego aparatura.

„Prywatne” bochenki chleba dają dobre dochody

W dniu 5 grudnia rozpoczął się w Astrachaniu proces przeciwko 86 pracownikom miejscowych kooperatyw. Miały to być, według aktu oskarżenia, „deklarowane elementy”, które przeniknęły do aparatu kooperatywnego, systematycznie okradły biura kartkowe, podrabiając talony na chleb i chlebem tym spekulując.

Jedna grupa „szkodników” w ciągu 36 dni zdołała wypuścić na rynek prywatnie 18.500 bochenków chleba, zarabiając na tem 37.000 rubli.

Akt oskarżenia dopatruje się w działalności podsądnych cechy sabotażu. Oglašając sklepy rządowe z chleba, oskarżeni dążyć mieli do stwarzania trudności aprowizacyjnych i wywołania niezadowolenia wśród ludności.

Przed kilkunastu miesiącami w tym samym Astrachaniu wykryta była przez GPU wielka organizacja sabotażowa w miejscowym przemyśle rybackim.

Starostwa, Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń zwraca petentom bez przekazywania ich niemieckim zakładom ubezpieczeń.

Niezgłoszenie jak najrychlejsze również i takich wniosków bezpośrednio w Towarzystwie, w którym dokonano ubezpieczenia, może również spowodować utratę prawa do waloryzacji.

Franków jako zaliczkę na zbudowanie maszyn, któreby mogły mieć praktyczne zastosowanie w sztucznej fabrykacji złota. Dunikowski przyjmuje zaliczkę z tym jednak warunkiem, że tajemnicy wynalazku nie powierzy firmie „Finiedus” przed skonstruowaniem maszyn, lecz złoży dokładne rysunki i wywód chemiczny w zamkniętej kopercie u notariusza w Mentonie — Demenarda. Przedstawiciele T-wa przyjmują ten warunek i p. Dunikowski przystępuje do skonstruowania aparatu. Praca nad tem przeciąga się jednak, aż wreszcie p. Ordenau imieniem „Finiedusa” wnosi doniesienie do prokuratury i Dunikowski zostaje aresztowany i przewieziony do więzienia w St. Madelaine w Paryżu.

Sprawa przedstawia się niesłychanie sensacyjnie i nie omieszkamy informować stale naszych czytelników o dalszym jej przebiegu.

KRONIKA

Czwartek 10 grudnia
TORUN
 Kalendarzyk rzym.-kal.
 Środa Walerji
 Czwartek NMP, Lor

— Stan wody w Wiśle z dn. 7. 12.: Zawichost +2,04, Warszawa +1,42, Płock +0,65, Toruń +0,42, Fordon +0,60, Chełmno +0,27, Grudziądz +0,44, Korzeniewo +0,62, Piekło -0,26, Tezew -0,37, Einlage +2,00, Schiewenhorst +2,16.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 9 bm. wyłącznie dyżurując apteka „Centralna“ ul. Chełmińska.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek 10 bm. godz. 20 „Aureliu nie rob tego“.

Repertuar kin:

Palace — „Wesoly poręcznik“ z Mauricem Chevalier'em.

Lux — „Królowa dancingu“.
 Światowid — „Podpory sportu“.
 Mars — „Za grzechy brata“.
 Corso — „Czterech diabłów“.

STRUMYKOWA 3

LUX Kino dźwiękowe
 Dziś! Dziś!
 Przepiękny 100 proc. dźwiękowiec salonowo-sensacyjny

Upojne tango — Wytworny Blues — Przepiękne piosenki

Królowa dancinów

W rolach głównych:
 LUIS MORAN i MAE CLARKE.
 Taniec! Hulanka! Swawola!

Wspaniały nadprogram dźwiękowy!

Ceny loży 1-50, I m 1-30, II m 80, szeregowy 50 groszy.
 Rozątek o godzinie 5-tej, 7-mej i 9-tej.

Odpust w kościele N. P. Marji

W ub. wtorek, w święto Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny odbył się w kościele N. P. Marji odpust parafjalny.

W wigilję święta, to jest w poniedziałek odbyły się nieszpory, które odprawił ks. Klin. W ciągu całego wieczoru, od godz. 16 począwszy 26 księży słuchało spowiedzi św.

W dzień święta Niepok. Poczęcia N. Marji Panny przystąpiło do stołu pańskiego około 3500 osób. Mszę św. na intencję Sodalicji Marjańskich odprawił ks. Mykowski, kazanie wygłosił ks. prof. Głowczewski, uroczystą sumę z wystawieniem N. S. i procesją odprawił ks. nac. Aksamitowski w asyście ks. ks. Mykowskiego i Motylińskiego. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat dr. Kirstein. W południe odprawiona została msza cicha.

Odpust parafjalny zakończył się uroczystymi nieszporami z wystawieniem N. S. oraz procesją. Uroczyste nieszpory odprawił ks. Motyliński w asyście ks. Mykowskiego i ks. Cyrankowskiego.

Udział wiernych w odpuscie był niezwykle liczny.

Św. Mikołaj odwiedził Harcerki toruńskie

W ub. niedzielę z okazji przypadającego święta św. Mikołaja harcerki toruńskie urządziły skromną wieczornicę w auli Szkoły Wydziałowej przy licznych udziałach gości i sympatyków.

Na program uroczystości złożyły się konkursy śpiewu poszczególnych drużyn harcerskich, dialogi oraz rozdawanie prezentów przez św. Mikołaja w otoczeniu zastępu aniołków. Liczne prezenty jakie otrzymywały nasze harcerki usposobiły wszystkich na wesoło — tembardziej że św. Mikołaj nie omieszkiał wygłosić wszystkim „ważnym“ odpowiednich moralów.

Wieczornica, w której wzięły udział między innymi uczestniczki odbywającej się w Toruniu konferencji hufcowych i drużynowych Chorągwi Pomorskiej pozwoliła uczestnikom tejeż zapamiętać na chwile o kłopotach codziennych, tembardziej, że była znakomicie zorganizowaną i to przez 7-mą drużynę harcerską istniejącą przy szkole wydziałowej — którą kieruje druhna Janina Kowalczykówna.

Z teatru

— „Rozwiędźmy się“. Dziś w środę dnia 9 bm. o godz. 20 poraz drugi „Rozwiędźmy się“... dowcipna komedia Sardou, którą wczorajsza premierowa publiczność oklaskiwała rżęsście. Koncertowa gra zespołu z p. Heleną Łarys-Pawińską i reżyserem Wasilewskim na czele, daje widowisko możności rozkosznego spektakla wieczoru.

Na gwiazdkę najbiedniejszym

Nasz turniej gwiazdkowy ofiarności obywatelskiej

Nasza akcja urządzenia choinki dla najbiedniejszej dziatwy naszego miasta znalazła zrozumienie i poparcie wśród miejscowego społeczeństwa. Najlepszym tego dowodem nowe, codziennie napływające zgłoszenia.

W dniu wczorajszym zgłosił telefonicznie udział w naszej akcji p. radca inż. Ulatowski (ul. Legionów),

ofiarując jako dar na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy naszego miasta kwotę 10 zł. Dar p. radcy Ulatowskiego zapisaliśmy na koncie nr. 12. —

Na koncie 13 figuruje bezimienny ofiarodawca, kryjący się za literami N. N., który złożył jako dar na gwiazdkę dla biednej dziatwy również kwotę 10 zł.

Również telefonicznie zgłosił w dniu wczorajszym udział w akcji gwiazdkowej p. Andrzej Gośliński — właściciel znanej śniadalni i restauracji „Kantorowicz“. Pan Gośliński otrzymał konto nr. 14.

Na koncie 15 zapisaliśmy bardzo oryginalny dar braci Kazika i Zygmunia Szmelterów, którzy nadesłali nam swoje szkolne książeczki oszczędnościowe i to: Kazim. Sz. na 5,75 zł Zygmuś na złotych 2,95, przyczem wystosowali do Redakcji naszej następujące pismo:

„Pragniemy ulżyć niedoli naszych rówieśników i przesyłamy naszą skromne oszczędności, jak dar pod choinkę dla biednych dzieci“.

Kaziu i Zygmuś Szmelterowie.

Oby skromny ten dar małych serduszek znalazł jaknajwięcej nasła dowców.

Uroczysta akademja Sodalicji Marjańskich

Staraniem miejscowych Sodalicji Marjańskich odbyła się w dniu wczorajszym, w dniu święta Niepok. Poczęcia N. Marji Panny, na sali Dworu Artusa uroczysta akademja ku czci Matki Boskiej — Bożej Rodzicielki.

Wielka sala Dworu Artusa przybrana w zieleni i sztandary o barwach kościelnych zapelniała się szczerze publicznością. Wśród obecnych zauważyliśmy duchowieństwo z ks. dziekanem Kozłowskim, ks. prał. dr. Kirsteinem na czele, p. dr. Kolanowskiego, starostę Staniszeńskiego i innych.

Słowo wstępne wygłosił po produkcjach połączonych chórów św. Jakóba i N. P. Marji, które odśpiewały najstarszą pieśń Marjańską „Boga Rodzica“ — ks. prof. Karczyński.

Referat n. t. „Matka Boska, Boża Rodzicielka“ wygłosił ks. prof. dr. Skaziński z Poznania. Mówca po omówieniu źródeł wiary,

wskazał na podstawy i uzasadnienie, jakie w nauce kościoła i dogmatach ma tytuł Boga Rodzicy. Naród polski, głosił chwałę Boga Rodzicy nie tylko słowem, ale i czynem. W końcu prelegent wskazał na Matkę Boską — Boga Rodzicę jako wzór dla polskiej rodziny katolickiej.

Po referacie ks. dr. Skazińskiego, który przyjęto burza oklasków, uchwal. rezolucję protestacyjną przeciwko projektowi nowego prawa małżeńskiego, uchwalonego przez komisję kodyfikacyjną.

Na dalszy program akademji złożyły się produkcje chóru mieszanego oraz żywy obraz.

Niezwykle tłumny udział społeczeństwa w wczor. akademji świadczy wymownie o kulcie Marji, oraz o tem jak drogą jest społeczeństwu pomorskiemu cześć Matki Najświętszej.

Powszechny spis ludności odbywa się w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym odbywa się na terenie całego państwa drugi powszechny spis ludności.

Miasto Toruń podzielone zostało na 315 obwodów spisowych i tyłuż komisarzy spisowych. Urzędnicy i uczniowie wyższych klas gimn. i semin. odwiedzać będą w charakterze komisarzy spisowych mieszkania obywateli

naszego miasta i spisywać będą poszczególnych mieszkańców, przyczem wypełniać będą kwestionariusze t. zw. arkusze spisowe.

Zwracamy się do obywatelstwa z prośbą by ułatwiali komisarzom spisowym wypełnianie ich obowiązków, oraz udzielali potrzebnych informacji.

Z miasta

— Zwiędzajcie kierzmasz gwiazdkowy. W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie kierzmasz gwiazdkowego, urządzonego staraniem Rodziny Wojskowej w Kasynie Garnizonowym przy ul. Zeglarskiej 8. Kierzmasz trwać będzie do dnia 15 grudnia, zwiędzać można codziennie od godz. 13-tej, w dni targowe i święta od godz. 11 do 15. Kierzmasz zaopatrzone jest bogato w robotki ręczne, kilimy, hafty kaszubskie, obrazy, ozdoby choinkowe, słodczyce itd. Uwagę zwracają piękne kryształki i szkła, które nabyć można po cenach niskich. Nie wątpimy, że kierzmasz cieszyć się będzie wielkim powodzeniem, zwiędzający nabyć mogą po cenach niezwykle przystępnych to — co najpożrebniejsze.

— Dzień św. Mikołaja. W ub. niedzielę odbył się w sali Kasyna Garnizonowego przy ul. Zeglarskiej obchód św. Mikołaja, urządzone dla naszych milusińskich staraniem Tow. Rodziny Wojskowej. Na program wieczoru złożyły się popisy muzyczne, choreograficzne, oraz przedstawienie amatorskie. Podkreślić należy starania i prace pp. nauczycielek szkółki Rodziny Wojskowej. Po przemówieniu — wygłoszonem przez ks. Krocza, który w niezwykle serdecznych słowach zwrócił się do zebranej dziatwy, zjawił się Mikołaj, który obdarzył dzieci podarkami. W czasie uroczystości dzieci składały na ręce opiekunów drobne datki na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci naszego miasta. Zaznaczyć należy, że przewodnicząca sekcji zabawowej R. W. p. Pecka obdarzyła również biedną dziatwę, która przybyła by oglądać Mikołaja. Obchód zakończyły gry i zabawy dzieci.

— Ku uczczeniu Powstania Listopadowego. W ub. piątek, dnia 4 bm. odbyła się w świetlicy oddziału IV Z. S. akademja, urządzona staraniem zarządu oddziału, ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego. Na program akademji złożyły się przemówienie wiceprezesa Maliszewskiego, referat, oraz obrazek sceniczny. Akademje zakończono odśpiewaniem „Roty“.

— Zamknięcie wystawy kanarków. W dn. wczorajszym nastąpiło zamknięcie wystawy kanarków, mieszczącej się w „Gospodzie“ przy ul. Sukienniczej, a urządzonej staraniem Tow. Hoł. Kanarków „Wisła“. Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem.

— Z okazji 600 lecia bitwy pod Płowcami

Wielka rocznica zwycięstwa pod Płowcami dała podjętę utalentowanemu poecie p. Zdzisławowi Arentowiczowi do napisania pięknego dramatu pt. „Płowce“. Dowiadujemy się, że Teatr Toruński zgodził się dzielić to wystawić i ogłosić uroczystą premierę na dzień 15 bm. W przedstawieniu tem weźmie udział cały zespół męski. Ponadto zaangażowano kilku artystów, którzy odtworzą szereg postaci historycznych z królem Łokietkiem, wojewodą Szamotulskim, biskupem Kujawskim, kasztelanem Brzeskim itd. Akcja I aktu odgrywa się na zamku Brzeskim, II-go na zamku krzyżackim w Toruniu; III i V pod Płowcami. Malarskie teatralne przygotowania nowe dekoracje. Reżyserję objął dyr. Benda.

— Przewóz przez Wisłę. Dzięki spłynięciu kry na Wisłę, kursuje od dnia wczorajszego statek przewozowy. Przewóz przez Wisłę kursuje, jak zwykle, od godz. 6 do 21. Port zimowy opuściły w poniedziałek dwa statki „Vistuli“, które utrzymywać będą komunikację między Toruniem a Warszawa.

— Baczność Bracia Strzeley! W czwartek, dnia 10 grudnia o godz. 20 w pokoju klubowym Strzelnicy odbędzie się zebranie miesięczne członków Bractwa Strzeleckiego. Ze względu na bardzo ważny porządek obrad, obecność wszystkich Braci bezwzględnie konieczna. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Zarząd Bractwa.

— Kierownictwo Grodzkie i powiatowe Z. S. w Toruniu podaje do wiadomości, że w dn. 11 bm. w piątek odbędzie się w lokalu własnym, Różana 5, o godzinie 19 odprawa prezesów i członków Zarządu Oddziałów Grodzkich Podgórze, Rudaku i Stawek.

— Posiedzenie Zarządu Oddziału III Zw. Strz. odbędzie się w dniu 10 grudnia 1931 r. o godz. 18,00 w lokalu wiceprezesa Michałowskiego przy ul. Sobieskiego.

— Walne zebranie Zw. Prac. Przem. Gastr. i hotelowego. W środę dn. 9 bm. o godz. 16 w lokalu p. Pawlikowskiego przy ul. Chełmińskiej odbędzie się walne zebranie filji toruńskiej Zw. Pracowników Przem. Gastronomicznego i Hotelowego.

— Zgony. Dnia 7 bm. zmarli w Toruniu: licernim Karaszewski ur. 1900; Marja Karolewska z d. Wruk ur. 1894; Emil Schwanke ur. 1872; Marja Magdalena Mirosława Siuda ur. 1914; Helena Gawcór ur. 1931; Antoni Felski ur. 1898.

Ważne pieniądze zaoszczędzą pp. Gospoście, naparząc tylko

herbatę Hozakowskiego
 Ceny bezkonkurencyjne. 1931
TORUŃ, UL. MOSTOWA Nr. 26

Z życia strzeleckiego

Walne zebranie Oddziału IV na Jakóbskim Przedmieściu

Ostatnie walne zebranie Oddziału IV Związku Strzeleckiego odbyło się w ub. piątek dnia 27 bm. pod przewodnictwem delegata kierownictwa grodzkiego p. Orojewskiego.

Po załatwieniu formalności wstępnych członkowie Zarządu zdali sprawozdanie z działalności w roku ub. Nad sprawozdaniami wywiązała się krótka dyskusja, poczem przystąpiono do wyboru nowych władz Oddziału. — Prezesem wybrany został p. Araczewski, który dotychczas Oddział otaczał swą opieką.

W dalszym ciągu zebrania przewodniczący w dłuższym refreacji omówił program pracy na najbliższą przyszłość tak na polu wychowania obywatelskiego jak i na polu PW i WF.

W wolnych głosach omawiano szereg spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej. Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zebrania solwował hasłem „Cześć pracy“.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty.

Niebezpieczna droga

Droga wiodąca od dworca Toruń Przedmieście obok koszar w kierunku Podgórze, — jest niesłychanie zanieczyszczona i znajduje się w oplakany stan. Dziwić się należy, że dotychczas nie było na tym odcinku większej katastrofy z autobusami, kursującymi między Podgórzem a Toruniem.

Droga ta jest pełną wyboi i dużych nawet głębokości pół mtr.

W tych dniach ulica ta była widowiskiem wypadku autobusowego, który na szczęście nie skończył się tragicznie. Otóż przy autobusu firmy Lewandowski pękła w czasie jazdy os. Do kogo konserwacja drogi tej należy nie wiemy, ale może czynnik miarodajny postarają się o usunięcie tych niedomagań. Naprawa wspomnianej drogi jest ze względu na znaczny ruch kołowy palącą koniecznością.

Specjalnie dla obcych pojazdów, dziury te są w nocy niebezpieczną pułapką.

Zasadenie klusownika za usiłowane zabójstwo

Na ławie oskarżonych przed tut. Sadem Okręgowym zasiadł w dniu wczorajszym rolnik Teodor Kozłowski, oskarżony o usiłowane zabójstwo leśnego Zółtowskiego. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. Lipiński, oskarżał prokurator dr. Piziewicz.

Akt oskarżenia zarzucał Kozłowskiemu że w nocy na 2 lipca spotkał w lesie w Pruskiej Łące leśnego Zółtowskiego, który wezwał go do zatrzymania się, oskarżony bowiem połował na nieswoim terenie. Kozłowski na wezwanie Zółtowskiego nie tylko się nie zatrzymał, ale oddał do niego strzał z dubeltówki. Zółtowski odpowiedział również wystrzałem. Strzały jednak chybiły.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd wydał wyrok, zasądzający Kozłowskiemu na 3 lata ciężkiego więzienia za usiłowane zabójstwo leśnego w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

Święto orlał morza

Uroczysty obchód w Szkole Morskiej w Gdyni

Wczoraj odbył się w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni, jako W DNIU ŚWIĘTA SZKOŁY UROCZYSTY OBCHÓD w obecności delegata p. ministra przemysłu i handlu, dyr. dep. morskiego p. Hilchena. W uroczystości tej wzięli poza gronem profesorskim i uczniów Szkoły Morskiej wieckomisarz Rządu w Gdyni, p. Bederski, dyr. Urzędu Morskiego Poznański, dyr. P. P. „Żegluga Polska“ Rumel, kmdr. — por. Solski, szef sztabu dowództwa floty, naczelnik Urzędu Marynarki Handlowej w Gdańsku p. Jacynicz, oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa gdynińskiego.

Uroczystą mszę św. odprawił w auli uczelni ks. prob. Surman, który przemówił następnie w słowach serdecznych i podniosłych do zgromadzonych uczniów szkoły.

Następnie dyr. dep. morskiego Hilchen z polecenia p. Ministra Przemysłu i Handlu w imieniu p. premiera Prystora udekorował Złotym Krzyżem Zasługi kapitana żegluga wielkiej Rynckiego i po raz drugi brązowym Krzyżem Zasługi bosmana Kaletę za zasługi położone dla rozwoju polskiej marynarki handlowej.

Po dekoracji dyr. szkoły Adam Mohuczy odczytał sprawozdanie z działalności szkoły w roku ub., poczem zaprosił wszystkich obecnych na skromny obiad uczniowski.

Podczas obiadu gorące i serdeczne przemówienie wygłosił dyr. dep. morskiego p. Hilchen. Powiedział on m. in.:

„Historja powtarza się. Tysiącletnia walka o Bałtyk, jaką Polska toczy z najeźdźcą germańskim, trwa dalej. Nie doceniamy morza w przeszłości. Nie wolno nam powtarzać tego błędu. Jesteśmy w okresie rozstrzygającym. Bez walki czy to orężnej czy też walki pracy, szaroj, codziennej pracy, tego kawałka ziemi nie utrzymamy. Sytuacja jest groźna. Wszyscy, którzy tutaj na wybrzeżu pracujemy dla przyszłości Polski na morzu, powinniśmy pamiętać, że stoimy na wysuniętym posterunku Rzplitej. Im więcej dolożymy starań, aby nasza praca codzienna była dobrze wykonana, tem więcej przyczynimy się do ostatecznego naszego zwycięstwa. Wszystkim pracownikom morza w Gdyni i na wybrzeżu przypadł za-

szczytny obowiązek obrony niepodległości kraju w tem miejscu, gdzie ona najbardziej zagrożona.“

Następnie w imieniu m. Gdyni złożył Szkole Morskiej serdeczne życzenia wieckomisarz Rządu p. Bederski.

W zakończeniu dyr. Szkoły Mohuczy podziękował wszystkim obecny za zainteresowanie, jakim darzą Szkołę i zaprosił ich do wzięcia podobnie grenjalnego udziału w święcie Szkoły w roku przyszym.

Zakład Przyrodolecznicy i Wypoczynkowy Oskara Wojnowskiego i Dr. med. Z. Koellnera w Zakopanem

OTWARTY CAŁY ROK

Zioldolecznictwo, Elektroterapia, Hydroterapia, Termoterapia, Helioterapia.

Prospekty wysyła się na żądanie.

Przyjęcie tylko za uprzednim zgłoszeniem.

Imponująca akademja śląska w Podgórzu zorganizowana przez Związek Strzelecki

Staraniem Związku Strzeleckiego w Podgórzu odbyła się w ub. niedzielę w hotelu Centralnym uroczysta akademja „Miesiąca Śląska“, która nabrała cech manifestacji narodowej przeciwko zakusom zachłanności niemieckiej na ziemie śląskie. Akademję zaszczytli swoją obecnością ks. prob. Domachowski, pp. burm. Stamirowski, prezes powiatowy, Kazimierz Chorąży, dr. Białopolski i wielu innych zasłużonych na polu społecznym działaczy. — Udział wzięli również przedstawiciele wojska z p. por. Kucharskim na czele O zdrowej myśli, kielkującej w społeczeństwie podgórskim świadczy fakt przepelnionej po brzegi sali, — która żywo współczuła naszym braciom ciemiężonym na Opolszczyźnie. Podkreślić należy to, że zorganizowaniem tak wzniosłej akademji zajął się wobec bierności miejscowego kółka ZOKZ. właśnie Związek Strzelecki, który pracuje i zawsze pracować będzie nad obroną zagrożonych interesów narodowych.

Akademję zagalil p. burm. Stamirowski okrzykiem na cześć ludu śląskiego. Ukazanie się na scenie prezaa Związku ob. Szpicy przywitano burzą oklasków. Ob. Szpica wezwał do powstania z miejsc ku uczczeniu pamięci poległych powstańców śląskich. Ob. Magiera

odeczytał rotę ślązaków oraz zadeklamował do skonałe wyjątek z „Nocy listopadowej“. — Referat ob. przezaa Szymańskiej, opracowany starannie i na podstawie źródeł historycznych, spotkał się z ogólnym uznaniem i wykazał odwieczne nasze prawa do Śląska. — Z czynnych członków Związku wystąpił obyw. Albin Kowalski z deklamacją „Na piastowski Śląsku“.

O łączności Strzelca z wojskiem świadczy wystąpienie dwukrotne solowym śpiewem kanoniera Dąbrowskiego z d. pom. art. Doskonały głos kan. Dąbrowskiego, wychowanka Teatru lubelskiego, został nagrodzony żywiołowymi oklaskami widowni. Technicznie dobrze wykonany akompanjament urzędniczeki pocztowej p. Zielińskiej dopełnił całości. Następnie zadeklamowała obyw. Piątkówna wiersz „Na górnośląskiej ziemi“.

Żywy obraz projektowany przez ob. ppor. Cz. Deutscha i zast. Kom. Fr. Kowalskiego, przy cennych wskazówkach p. Felchnerowskiego, wypadł nadszpodziewanie. Symbol górnictwa, wskrzeszenia wolności, upadku teutońskiej przemoicy i porwy młodzieży do broni wywarł na widzach głębokie wrażenie.

W końcu uchwalono jednogłośnie nastę-

Chelmża

— Za kożę — będzie koza. Grzywacz Jan z Firlusa, przyjaciel zwierząt, nie mógł spokojnie patrzeć na kożę robotnika kolejowego Wierzychowskiego. Po długim namysle doszedł do przekonania, że on powinien być właścicielem tego niewinnego bydła. Jak pomyślał tak zrobił, koza zginęła, a przyjaciel zwierząt znalazł się przed kratkami sądowymi.

— Dobrze jest pracować i być bezrobotnym. Cyrankowski Alojzy pomimo to, iż pracował pozazdrościł bezrobotnym otrzymującym co tydzień zasiłków. — Dla mnie to mucha — powiedział do siebie i rozpoczął chodzić do kontroli Funduszu Bezrob. meldując się jako bezrobotny. W ten sposób pracując był jednocześnie bezrobotnym i z tego tytułu udało mu się pobrać z Funduszu Bezrobocia 92 zł. 18 gr.

Programy radiowe

Czwartek 10 grudnia.

Warszawa. 12,15 „Na marginesie polskiej polityki zbożowej“ wygl. inż. Konstanty Zebrowski. 12,35 10-ty koncert szkolny z Film. warsz. 14,50 Muzyka. 15,15 Komunikat LOPP 15,25 „Wśród książek“ — Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościński. 15,50 Program dla dzieci starszych: a. Opowiadanie Marji Radziwillowiczowej: — „Jak się bawia mali Japończycy“, b) Dr. Marjan Stepowski wygłosi feljton pt.: „Świat bez złota“. 16,20 Lekcja języka francuskiego 16,40 Płyty gramofonowe. 17,10 Odczyt z Krakowa. 17,35 Koncert solistów. 19,15 Skrzynka rolnicza — koresp. bieg. omówi inż. Wacław Tarkowski. 19,45 Prasowy Dziennik Radiowy 20,00 Feljton pt. „Jadą ulani“ wygl. dr. Bolesław Wieniawa-Długoszewski. 20,15 Muzyka lekka. 21,25 Słuchowisko. 22,15 Urząd. Kom. Państw. Inst. Meteorologicznego i kom. policyjny. 22,20 Wiadomości sportowe. 22,30 Muzyka lekka i taneczna.

pującą rezolucję: Obywatelstwo miasta Podgórze zebrane w ilości około 800 osób na akademji „Miesiąca Śląska“ jednogłośnie uchwało; Zasyłamy naszym braciom ciemiężonym na Opolszczyźnie z serca płynące życzenia, by wytrwali na swej ciężkiej placówce. Służymy solennie walczyć o ich wyzwolenie oraz o przyłączenie do Macierzy tak nam dopomóż Bóg. Na zakończenie odśpiewano Rotę



Dnia 4 grudnia r. b. zakończył żywot doczesny

s. p.

Dr. BOLESŁAW BRODNICKI

Ziemianin z Wielkiej Koluży

Już od chwili odrodzenia naszej Ojczyzny śp. Zmarły bierze najszczerzy udział w życiu społecznym powiatu inowrocławskiego. Wszedłszy 31 grudnia 1918 r. do Wydziału Powiatowego pozostaje w nim do roku 1926. Sejmik Powiatowy zaliczał Go do swych członków przez przeciąg dwóch kadencji. Poza tem śp. Zmarły był członkiem różnych komisji a ostatnio członkiem Sejmiku Wojewódzkiego i Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Powiatowej Kasy Oszczędności.

Wielkością ducha i serca oraz głęboką Swą wiedzą śp. Zmarły umiał zjednać Sobie głęboki szacunek i szczerze uznanie wszystkich warstw społeczeństwa. Zasługi położone około naszego powiatu stawiają Go w szeregu jego najzasłużeńszych obywateli.

Niechaj ta ziemia kujawska, którą tak ukochał i dla której tyle poniósł, lekką Mu będzie!

Starosta — Wydział Powiatowy — Kom. Kasa Oszczędności Pow. Inowrocław

Towarzystwo
Handlowe

„CENTROHURT“

Sp. z o. o.

GDYNIA
Szosa Gdańska Tel. 1029 i 1001

2563

DZIAŁ I.

Wielkie materiały budowlane jak:

Cement, Wapno, Smoła, Pape,
Lepnik, Żelazo, Gwoździe,
Gips, Glazurę - terakotę,

DZIAŁ II.

Węgiel — Koks

wagonowo i ze składów
z dostawą do domu

DZIAŁ III.

Owies, Otręby, Srót,
Grysik, Sieczkę, Słomę.

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodne warunki płatności.

Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID
Dziś i codziennie!

Doskonały, 100 proc. dźwiękowiec czeski
„Podpory sportu” (Krol szweikow)
W roli gl. HUGO GAAS rywal Buriana. Ponadto nadpr.

TORUN DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Ostatnie dwa dni!

Najwybitniejszy dźwiękowiec świata!
„Wesoły Porucznik”
W roli tytułowej: Maurice Chevalier. Muzyka Oskara Straussa. Reżyserje Ernesta Lubicza twórcy „Parady Młoci”. Ponadto nadprogram.



Dnia 7 grudnia 1931 r. zmarła po długich ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, jedyna córka i siostra

Mirosława Siudzianka

w wieku lat 17.

o czem donoszą strapieni

Rodzice i brat.

Pogrzeb odbędzie się z domu żaloby przy ul. Mostowej 9, w czwartek, dnia 10 grudnia 31 r. o godz. 2-ej po południu.

Toruń, dnia 7 grudnia 1931 r.

Władysław Siuda z rodziną.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 10 bm. o godz. 9 sprzedam przy ul. Marcinkowskiego 11 st. n. za natychmiastową zapłatą: jedno biurko.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 9. 12. 31. o godz. 13 sprzedam najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Dworcowej w 1-ie Hartwig: 7 lamp, garderobiarke, lozko, wieksza ilosc szkla i porcelany, lawke, 3 materace, maszynie do szycia, 2 aparaty elektr., 2 zegary, 5 regalów, 10 stołów, 9 foteli, 2 maszyny do pisania, 4 biurka, 2 umywalki, pianino, 14 krzesel, lezankę, buiel, 5 dywanów, kredens, 6 szaf, 6 nocnych stolików, bibliotekę, kanapę, 3 obrazy i inne drobne.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 10 bm. o godz. 10,30 sprzedawac bede przy ul. Dworcowej 52 n. n. za natychmiastową zapłatą: wieksza ilosc bluzek damskich, porannikow, fartuchow, spodniczek, sukienek dziecięcych, pantalonow, koszul męskich, swetrow, ubranka chlopiec, koszul męskich wierzchnich, partje plótka bialego, barabanu, batystu, popeliny, szwiotu, muslinu, inlelu, materialu rącznikowego, rekawiczek, pończoch, skarpetki, koronki, czapki dziecięce, szale, krawatki, nici, guziki, 2 regaly, 2 lustra, chodnik, jeden kontuar.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Z dniem 1 grudnia b. r. przeniósłem moją kancelarię adwokacką w Bydgoszczy na ulicę MOSTOWĄ nr. 3, telefon 153.

Wacław Smitalski
adwokat.

2892

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 10 bm. o godz. 10,30 sprzedam przy ul. Lipowej 3 st. n. za natychmiastową zapłatą: kanapę, lustro w żółtej ramie.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Osiedliłam się w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 35 (dawniej Nr. 18)

Dr. med. Helena Jabłonowska

specjalistka chorób płucnych, b. ordynator Sanatorium w Ludwikowie, b. dyrektor Sanatorium w Supraslu

Przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 6 2883

RAZ
spróbować znaczy
ARACZEWSKIEGO
KAWĘ
stałe kupować.

Sledzie
tłuste i smaczne
7, 8 i 11 sztuk za 1,00 zł.
poleca
Jan Gerszewski
Prosta. 2845

Łożyska kulkowe
Neumann i Knitter
Bydgoszcz — Stary Rynek
Tel. 141 2088

Od 30 lat znane są
Powidła ziołowe Stanisława Sliwańskiego
(wynalazca) przeciw:
astmie, gruźlicy i suchotom.

Powidła ziołowe Stanisława Sliwańskiego są jedynym środkiem, którym można zapobiec tym chorobom i stosowane są przeciw: zapaleniom płuc i oskrzeli, astmie rodzinnej i różnego rodzaju astmie z własnych zioł, kaszlu, kołuszu i t. p. chorobom. 3000 liścień dziesięciu otrzymanych z Polski i zagranicy od wyleczonych moimi powidłami ziołowych, które są do przejrzenia, świadczą o ich skuteczności. 2652

Wysyła za zaliczeniem i pocztą tylko

Wytwórnia Powideł Ziołowych Stanisława Sliwańskiego, Łódź, Brzozińska 33.

Kupie
barak
żelazny
falistej blachy używany
Adres w Admin. „Gazety Morskiej”, Gdynia.

Łamacz kamienia
używany kupie. Adres w admin. „Gazety Morskiej” Gdynia.

Mundury
Szasery
Płaszcz
Ubrania
Futra

z materiałów własnych i powierzonych wykonuje
B. DOLIWA
1139 TORUŃ
Dwór Artusa. Tel. 43
P.P. Oficerowie Urzędniczy specjalne warunki.

Elegancko

szybko i tanio nadrabiam stopki w ponoszonych, na maszynie, według koloru jakoteż i oczka łapie. Przedz zamcze 10. 7967

Materace

sprezynowe wykonuje po cenach fabrycznych
Józef Bobkiewicz
Bydgoszcz,
Kowalska 4.
przy Placu Jagiello. 1735

TANIO!

Szale
wełniane
jedwabne
i mieszane
w wielkim wyborze
B. Wilamowski
Toruń
28 ul. Żeglarska 28

REPERTUAR
TEATRU TORUNSKIEGO

W srode, dnia 9 bm. o godz. 20-tej
„Rozwiedzmy się”
Komedja w 3 aktach
W. Sardou.

W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 20-tej
„Aureliu nie rób tego”
Komedja w 3 aktach
Tadeusza Lopsalewskiego

W piątek, dnia 11 bm. o godz. 20-tej
„Rozwiedzmy się”
Komedja w 3 aktach
W. Sardou.

W sobote, dn. 12 bm. o godz. 20-tej
Rozwiedzmy się
Komedja w 3 aktach
W. Sardou.

Pięknym podarkiem gwiazdkowym
będzie

Księga Samiátkowa
Dziesięciolecia Tomorza

w pięknej płóciennej oprawie,
złotem wytłaczanymi napisami
w dużym formacie 24 x 34 cm.

Obejmuje: 544 stronnic druku w czem 436 ilustracyj
z życia Pomorza w ostatnich dziesięciu latach.

Cena za egzemplarz tylko 20.- złotych.

Wysyłkę po uprzednim wpłaceniu gotówki na rach. czekowy
w P.K.O. Poznań 204.461 lub za pobraniem poczt. skutecznie

Tomorska Drukarnia Rolnicza i Toruń

P. P. urzędnikom i wojskowym na raty!

Zamówienia przyjmują upoważnieni przedstawiciele!

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 10 grudnia 1931 r. sprzedawac się będzie na rzecz Powiatowej Kasy Chorych Grudziadz najwięcej dajacemu za gotówkę w Szywałdzie o godz. 11,30 przed oberzą: 1 cielę, 3 świnię, 4 gęsi; u p. A. Szpittera w Łasinie o godz. 13: 12 krów; w Pleszewie o godz. 14 u p. Ebnötera: 2 świnię.
Gr. 1015. Egzekutor.

Futra

najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje popularyzator w Bydgoszczy łachowlec Stanilaw Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 70. 603

Okazja niebывala!
SALONIK
mahonowy

jak nowe tanio na sprzedaz
Sw. Jerzego 3.

WINA
WODKI
LIKIERY

krajowe i zagraniczne
Fr. Kłopotki
Toruń, Szeroka 25, telef. 50

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Praksuda v. Mallak wydany przez miasto Kartuzy uniezważniam

Modna
jadalnię
i sypialnię
jak nowe tanio na sprzedaz.
Sw. Jerzego 3.

„MIMOZA”

pierwszorzedny gabinet kosmetyki paryskiej. Stosowanie systematycznych zabiegow usuwajacych braki najbardziej niszczonej cery. Manicure wykonuje rutynowana manicurzystka. Długotrwałe przyciemnianie brwi, rzęs i wosów. Przyjęcia dla Panow codziennie od 5—6 po pol. Bezpłatna fachowa rada. Ceny przystępne.
Toruń, Szeroka 37.
II. piętro.

Dr. med. Edmund Sagajło
specjalista chorób dziecięcych i wewnetrznych
wznovil przyjęcia od 4—6 godziny
Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 1
Telefon nr. 241 637

Pianina
znanej jakości poleca na dogodnych warunkach spłaty
O. Majewski
fabr. pianin 2518
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7.
Tel. 1892. Oferty na żądanie

Szkola
tańców

Werny wycucz tańczyć bez względu na zdolności. Nowy kurs 11 grudnia Żeglarska 10 I p. 2859

Ohra

HAUPISTRASSE 14.
Jan Zakrzewski, dentysta
Godziny przyjęć 9—1
2863 i od 3—6

Książeczke
wojskowa wystawiona przez P. K. U. Grudziadz uniezważniam. Bronisław Kolek. 2844

Zanim

kupisz nowe, zajdz do „Okazjopolu” obejrzec używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak lozka, stoly, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patofony, siodla oliearskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powozka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol”

Grudziadz, Plac 23 Stycznia 14 w podwórzu.

Z powodu choroby sprzedam

dom w Grudziadzu z składem, dużym ogrodem, wolne 3 pokojowe mieszkanie. — Roczny dochód 5.000 i ogród. Cena okazjowa. Wpłaty 25.000 reszta na dłuższy czas. Płoszynski, Grudziadz, Plac 23 Stycznia 27 (Gr. 368)

Zginął

jamnik bronz. młody, wabi się „Bobus” odprowadzić za wynagrodzeniem Konopnickiej 25 m. 6

Wychowawca

lub wychowawczyni może mieć z muzyką potrzebny od zaraz lub od 1. stycznia na wieś (Pomorze) do 5-letniego chłopca. Zgłoszenia dla solidnych i z referencjami i reflektantów z podaniem warunków i odpisami świadectw pod R. S. „Dzień Pomorski”

Oddam

30 morgowe gospodarstwo w dzierżawę blisko Grudziadza. Płoszynski, Grudziadz, Plac 23 Stycznia 27 (Gr. 369)

Poszukuje

3000 złotych na 6 miesięcy do jednego roku, na hipotekę domu handlowego, płacę 20%. — Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego” pod „J. W.”

Telegramy

Z ostatniej chwili

Przed konferencją rolniczą w Sofji
Wywiad z p. min. rolnictwa Janta-Polczyńskim

Doroczna konferencja ministrów rolnictwa rozpocznie się dnia 10 bm. w Sofji.

Obrady konferencji zasługują w chwili obecnej na szczególną uwagę, gdyż eksport państw rolniczych został zahamowany przez liczne przepisy reglamentacyjne, ustanowione przez szereg państw importerskich.

W związku z wyjazdem p. ministra Polczyńskiego na obrady kierowników polityki gospodarczej państw Bloku Agrarnego Środkowej i Wschodniej Europy w Sofji, p. minister w wywiadzie oświadczył m. in. co następuje:

„Konferencja Warszawska z 1930 roku która była zapoczątkowaniem współpracy 8 miu państw rolniczych, oraz zebrania ekspertów Bloku w Białogrodzie i Bukareszcie, nadały tej współpracy pewne formy organizacyjne. Jako stały organ porozumiewawczy powstał Komitet Studiów Bloku, a coroczny zjazd kierowników polityki gospodarczej wspomnianych państw ma zastanawiać się nad osiągnięciem rezultatów tej współpracy, oraz dawać zasadnicze wytyczne przyszłej działalności. — Obecny zjazd pierwszy od czasu założenia Bloku, winien w obu kierunkach wytworzyć praktyczną podstawę dla dalszej naszej akcji.

Blok odegrał dużą rolę jako czynnik, wyrażający potrzeby i wolę państw rolniczych na terenie gospodarczej współpracy międzynarodowej, gdzie dotychczas interesy rolnicze stały tak często na drugim planie. Teraz wszyscy znają dokładnie nasz punkt widzenia w zakresie różnych doniosłych zagadnień. Takie skonsolidowanie opinii, to krok może wstępny, ale bardzo ważny, tembardziej, że jest on wyrazem nie przypadkowego zbiegu poglądów lecz wynikiem wspólności interesów państw rolniczych.

Nadchodzi już chwila, by solidarność państw Bloku wykazała się w zakresie bezpośredniej kolaboracji. Organizacja zbytu produkcji na rynku wewnętrznym w poszczególnych państwach Bloku poczyniła już znaczne postępy. Można więc teraz zastanowić się nad analogicznymi środkami dotyczącymi porządkowania ich eksportu tak, by tą drogą dojść do szarmonizowania indywidualnych interesów objętych porozumieniem krajów.

Wystąpienie studentów jest jednym z wielu, jakie miały miejsce w Nankinie, Pekinie i Szanghaju, jako wyraz pragnienia młodzieży chińskiej zwrócenia uwagi świata na konflikt chińsko-japoński. Kampanja ta jest dobrze zorganizowana i zmierza prawdopodobnie do zdyskredytowania rządu narodowego i dymisji rządu Czang-Kai-Szeka.

Studenti chińscy
teroryzują rząd
Chcą wciągnąć na błąd wypadków w Mandżurji

Nankin, 9. 12. (PAT.). Grupa, złożona ze 180 studentów chińskich opanowała dworzec nankiński, steroryzowała mechanika pociągu i kazała się wieść, rozwijając jaknajwiększą szybkość w stronę Szanghaju, przyczem z trudem udało się uniknąć katastrofy kolejowej.

To wystąpienie studentów jest jednym z wielu, jakie miały miejsce w Nankinie, Pekinie i Szanghaju, jako wyraz pragnienia młodzieży chińskiej zwrócenia uwagi świata na konflikt chińsko-japoński. Kampanja ta jest dobrze zorganizowana i zmierza prawdopodobnie do zdyskredytowania rządu narodowego i dymisji rządu Czang-Kai-Szeka.

W Szanghaju studenci rozpoczęli wczoraj strajk, domagając się natychmiastowego wysłania wojsk do Mandżurji. W Nankinie studenci projektują szereg napadów na różne gmachy, m. in. na siedzibę ministra finansów, ministra spraw zagr. i na siedzibę Kuomintangu. Policja została wzmocniona. Tymczasem do poważniejszych zajść nie doszło. Władze są jednak zdania, że opanowanie ruchu studenckiego przedstawia duże trudności.

Parýz, 9. 12. (PAT.). Komitet redakcyjny, jak przypuszczają, osiągnął porozumienie z dr. Sze co do punktów zasadniczych. Jeżeli naładzie zawiadomienie o zgodzie rządu japońskiego, wczoraj jeszcze miało odbyć się posiedzenie komitetu 12-tu, na którym ustalony zostałby porządek dzienny ostatniego posiedzenia, zamykającego kwestję, które odbyłyby się w dniu dzisiejszym. Należy przypuszczać, że Rada Ligi Narodów wyrokła się projektu utworzenia pasa neutralnego na skutek wielkich trudności, z którymi spotkano się.

Hiena żerująca na nędzy
ludzkiej

(o) Warszawa 9. 12. (tel. wł.) Pejsachem Szopa, o którym niewiadomo było, czem się trudził, zainteresowała się w ostatnim czasie policja i poczęła go obserwować. Okazało się że czerpał on dochody z niezwyklego procederu. Zwracał się on do matek, obarczonych liczną rodziną, proponując, że jedno z dzieci może umieścić w przytulku. Matki, mając zaufanie do Szopy oddawały mu dzieci.

Szopa zgłaszał się wówczas do najbliższego posterunkowego, oświadczając, iż znalazł zabłąkaną dziecko. Dziecko odsyłano następnie do przytulku. Za umieszczenie dziecka Szopa pobierał od matek po 100 zł.

Szopa, który w listopadzie umieścił w ten sposób w przytulkach sześćdziesięciu dzieci, policja zaarrestowała.

Komu zależy na jakości i dostępnych cenach, kupuje na święta tylko



WEESEGO

Toruńskie Pierniki,
Czekolady i Praliny

Toruń, ul. Królowej Jadwigi 20.

Wspólnie postanowili odebrać
sobie życie

by grobowym węzłem złączyć się po wieczne czasy

Czasem trzymają się Amora psotnika i balamuta figle zgola nieprzystojne. Porazi strzałami dwoje istot, których stosunki rodzinne, majątkowe i społeczne najmniej sprzyjają skojarzeniu się „węzłem dozgonnym”, jak to się w pierwszym i najgorętszym stadium choroby miłosnej zwykle mawia, postanawia, zaklina i przysięga.

Zewnętrznie te znamiona, stojące na przeszkodzie normalnemu rozwojowi choroby, kończącej się zwyczajnie mniej lub więcej nieszczęśliwym małżeństwem czy wątpliwą wartością ale za to o niewątpliwych skutkach za datkiem na szczęście małżeńskie — powodują przedwczesne przesilenie, nierzadko o niebywale tragicznych i smutnych rezultatach zwłaszcza dla pacjentów przewrażliwionych i nerwowo przesubtelniejszych.

Także nieoczekiwany obrót przybrała choroba miłosna, jakie uległ zamieszkały w Byd-

goszczy niejaki Gerhard Herold, który dla wielu powodów stracił zupełnie nadzieję poślubienia narzeczonej swej p. Marty Kolbówny — przebywającej stale u rodziców swych w Nakle.

Perspektywa stracenia na zawsze ukochanej i myśl, że uszczęśliwi sobą innego — przyprowadziły zakochanego młodzieńca o gehennę bólu i rozpacz. W wypadkach takich ognia czelka o pełni sił żywotnych najsakrajniejsza determinacja, podsuwająca sugestywnie „najłatwiejsze” rozwiązanie węzła gordyjskiego — WSPÓLNĄ ŚMIERĆ. Imał się więc tej „zabawnej” deski ratunku i nieszczęsny Herold. Wyjechawszy do Nakla, zdołał przekonać swą narzeczoną o konieczności wspólnego rozstania się z niedoskonałym tym światem i złączenia się tym sposobem węzłem grobowym po wieczne czasy. Ludzie zakochani odznaczają się silną inklinacją do diapazonowania,

podświadomie teatralizują, wyolbrzymiają najdrobniejsze nawet przeciwności, to też nie dziw — iż żadne z nieszczęśliwie zakochanych nie zdobyło się na odrobinę rozważ.

W lasku samostrzelskim za Naklem rozegrało się onegdaj ponure misterjum miłosnej śmierci czy śmiertelnej miłości. Herold dobywszy z kieszeni brzytwy poczęł przecinać żyły u rąk ukochanej, poddając się dobrowolnej tej operacji z podziwu godną odwagą. Szczera miłość ku narzeczonej i obawa narażenia jej na zbyt dotkliwy ból fizyczny nie pozwoliły desperatowi na przeprowadzenie zabiegu bądź co bądź chirurgicznego. Przeciął więc jej tylko skórę, zadawalając się ukazaniem się krwi, którą mylnie „wziął” za żyłną, sobie natomiast z całą bezzwzględnością wpa-kował ostrze brzytwy w przeguby obu rąk, masykując je niesamowicie.

Z kolei oboje złączywszy krwawiące ręce przykuęli w oczekiwaniu śmierci pod drzewem, za którym skrył się Amor, z przerażeniem w oczach przypatrując się skutkom nierozważnych swych figlów

Herold w krótkim czasie na skutek silnej utraty krwi traci przytomność. Kolbówna też raz dopiero zaczyna zdawać sobie sprawę z sytuacji, w jakiej się z narzeczoną swym znalazła. Romantyzm bierze w łeb, zwycięża zdrowy instynkt samozachowawczy. Ujrawszy śmiertelnie blagiego i nieprzytomnego narzeczonego, porywa się z miejsca i w panicznym strachu przed śmiercią, która i ją o „porzeczinanych” żyłach czeka mknie bez tchu do miasta i dobiegłszy pierwszej zagrody, alar muje właściciela jej gospodarza Langego.

Dalszy ciąg miłosnej tej tragedji zwykły. Oboje znaleźli się w szpitalu w Nakle. Jej opatrzone powierzchowne okaleczenia skóry, z nim — gorzej. Rany zbyt poważne, wpływ krwi zbyt duży, by zamach samobójczy nie pozostawił śladów na całe życie, o ile żyć będzie. Lekarze nie traca nadziei.

Delegat z Moskwy
autentyczny wysłannik III. Międzynarodówki
w rękach policji warszawskiej

Jak już swego czasu donosiliśmy, w ubiegłym miesiącu policja aresztowała komunistę Moszkę Zielonego, który w Warszawie wydawał olbrzymie sumy na hulanki. Zielonego zatrzymano wówczas w jednym z noenych dancin-gów. Zaarrestowany złożył niezmiernie rewolucyjne zeznanie i m. in. wydał hasło partji dla delegata trzeciej międzynarodówki, z którym miał się spotkać właśnie wczoraj na pl. Unji 'ubelskiej.

Zielony podał szczegółowy rysopis owego delegata, dodając, że według umowy będzie on trzymał jedną z gazet warszawskich tytułem odwróconym do góry.

Wczoraj o umówionej godzinie na pl. Unji Lubelskiej przybył wywiadowca policji politycznej, zobaczył owego osobnika z gazetą w ręku, podszedł do niego, powiedział hasło. Oba-

związali rozmowę, następnie udali się do cukierni Rzymskiej na rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej, skąd po wyjściu zatrzymani zostali przez oczekujących na ulicy policjantów.

Nieznanego odprowadzono do policji politycznej, poddano go rewizji osobistej. Znalaziono przy nim fałszywy paszport na nazwisko Aleksandra Dobrzeleckiego z Chełma, za którego początkowo się podawał. Ponadto ujaw-niono przy nim 1100 dolarów amerykańskich, 370 funtów sterl., 1000 guldenów gdańskich i kilkaset złotych w walucie polskiej.

Aresztowany Dobrzelecki okazał się autentycznym delegatem trzeciej międzynarodówki, przybyłym z Moskwy, Pawłem Sińczowem.

Osadzony został w więzieniu. Dalsze śledztwo w toku.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
50 fen.
40 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledztwaniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszańki Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiad. na Gdynia Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Ponnańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Starach, Grobliwa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Gdański”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,95 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopców . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, z ogranicz. 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł